Nr. 121. Dnia 3 maja. Czwartek. Dnia 21 kwietnia (3 maja) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	**Wniebowstąp. P.**	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 32	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 13 r.	Poniedz.:	Domiceli i Eufrozyny.
Piątek:	Florjana Męczen.	Zachód „ 7-ej „ 23	Zachód „ „ 2 „ 18 w.	Wtorek:	**Stanisława B. M.**
Sobota:	Piusa V Papieża.	Długość dnia godzin 14 „ 51	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 5 (st. 3 c. 6)	Środa:	Grzegorza Biskupa.
Niedziela:	Jana Apost. Ewan.	Przybyło „ 7 „ 13	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Czwartek:	Mamerta Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Świętosława, jutro Wieńczysława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—6 po południu.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Manon” (opera—z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi-Muttini'ego); jutro „Halka” (opera);— **Rozmaitości**: dziś „Guzik” (komedja) oraz „Najlepszy z mężów” (komedja); jutro „Nieuczciwi” (dramat) oraz „Posażna jedynaczka” (komedja);— **Letni**: dziś „Niewierny Tomasz” (krotochwila) oraz „Zaklęty zamek” (operetka); jutro „Biedna dziewczyna” (wodewil). (7½ wieczorem)

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro o godzinie 9½ zrana odprawiona będzie solenna wotywa ku czci błogosławionego Ładysława z Gielniowa w kaplicy i przed ołtarzem temuż poświęconym.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

Wędrówka po pracowniach.

III.

Andrzej Pruszyński.

Rozrost ilościowy pracowników dłuta datuje się u nas stosunkowo od niedawna. Pamiętamy dobrze zdziwienie, jakie ogarnęło wszystkich na widok po raz pierwszy tylu nazwisk rzeźbiarzy przy konkursie Mickiewicza!... Większość nie dała dowodu natchnienia w pomyśle, ani szerszego polotu, lecz nie brakowało przecież i takich, którzy śmiało mogliby sięgnąć po zdobycie i wykonanie dzieła.

Dawniej stroniono więcej od twardego kunsztu rzeźbiarskiego, co daje się łatwo wytłumaczyć warunkami, w jakich pozostają u nas rzeźbiarze. Z tru-

31)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

— Właśnie dlatego! Twoja żona, o ile uważałem, to w gruncie wielka romantyczka. Ona i w cieniu kochać się potrafi...

Leszczyc był w tej chwili bardzo pijany. Słowa przyjaciela, zadając mu ból ciągły, otrzeźwiały go wprawdzie, lecz ostatnie zdanie wydało mu się wprost komicznem.

Przechodząc nagle z jednego uczucia w drugie, zaśmiał się głośno.

— Pleciesz!—zawołał.—A zresztą na taki romans z cieniem to możebym nawet sam zezwolił...

Żnin spojrzał z pogardą na Stefana i snadź zauważywszy, iż cokolwiekby dziś mówił, byłoby stracone, niedostatecznie pojęte, a może i niezapamiętane, wychylił ostatni kieliszek koniaku i wstał z miejsca.

— Może masz słuszność—dorzucił—traktując to tak lekko. Co do mnie, ja zawsze najbardziej lękam się siły wspomnień, bo sam na sobie jej doświadczyłem... Zresztą—i to zwykle bywa—cień bardzo łatwo przybiera kształty widome, cielesne a zawsze opromienione aureolą wspomnień... Nieuchwytne, dalekie podobieństwo, to, co francuzi nazywają *un faux air,* wystarcza. Przecie Musset powiada: *Et la mort fit, ce que... ce que...*

Pamięć nie dopisała. Żnin zająknął się, a Leszczyc znowu wybuchnął śmiechem.

Żnin po francusku nie umiał, a miał manję cytowania frazesów francuskich, z wielkim trudem wyuczonych, zastosowywanych najczęściej mylnie a wymawianych dziwacznie. Ta wymowa podrażniła Stefana do śmiechu; jej efekt komiczny odciągnął jego uwagę od słów i osłabił znaczenie rozumowania.

Śmiech ten do żywego dotknął Żnina.

— Rad jestem—rzekł z przymusem, podając Leszczycowi rękę na pożegnanie—że cię zostawiam w lepszem niż zrana usposobieniu...

— Idziesz już?—spytał machinalnie Stefan, nie myśląc wszakże tym razem zatrzymywać przyjaciela.

Żnin nie odpowiedział nawet i wyszedł szybko.

Leszczyc został sam. Zrazu obezwładniony, jakby senny, nie myślał o niczem. Lecz wkrótce, wśród ciszy, jaka go otoczyła, poczęły coraz wyraźniej brzmieć mu w uszach słowa i argumenty Żnina: „Gospodarska miłość, filister pospolity, cień, który przybiera nagle kształty widome, ludzkie...”

Słowa te bolały go, piekły ogniem i otrzeźwiły znowu.

Na tle dalekich, mglistych wspomnień zarysowała się w jego pamięci postać zaledwie niegdyś dostrzeżona—postać zmarłego przed laty malarza Oreckiego. Wysoka, smukła, o twarzy bardzo wyrazistej i bladej, zdawała się zbliżać ku niemu, przeszywając go ognistem spojrzeniem ciemnych oczu.

Tak, to on! Pamięta go teraz dobrze. Było to we Lwowie na balu, po wyścigach... Wszedł do sali i ujrzał Janinę tańczącą w objęciach tego malarza, zdyszaną, chylącą główkę na ramię Oreckiego, jakby pod siłą jego spojrzeń ognistych... I potem widział jeszcze kilka razy, jak wzrok artysty namiętny, wyiskrzony dążył za Janiną i uparcie się w nią wpatrywał... Ten malarz o twarzy bladej, posępnej—on ją kochał! A Janina?

Nie chciała wyjść za niego—to prawda. Odrzuciła go w Monachjum a wybrała jego—Leszczyca—wybrała pospolitego filistra i „gospodarską miłość”, ale czy serce jej nie zostało wiernem owemu artyście, który później stał się sławnym, głośnym, a chociaż umarł, to był teraz, zdaniem Żnina, owym „niebezpiecznym cieniem”, z którym walczyć niepodobna?

W rozgorączkowanym umyśle Stefana plątały się myśli, podsunięte przez przyjaciela. Przypominał sobie pierwsze chwile pożycia z Janiną i podejrzliwie chwytał każdy najmniejszy objaw jej niechęci lub zniecierpliwienia. Rozmaite drobne szczegóły, na które dawniej nie zwracał uwagi, w oświetleniu Żnina, przybierały potworne kształty zdrady...

Tak, Janina nie kochała go nigdy—a co gorsza, nigdy nie była mu wierną w myśli, popsutej przykładem i wpływem matki a pociągniętej urokiem tego artysty, który i teraz z za grobu przychodził walczyć z nim—mężem—i urągać jego „gospodarskiej miłości!”...

Miał słuszność Żnin. Stokroć był lepszy żyjący, widoczny rywal, niż ów cień nieuchwytny. Żyjący współzawodnik, choćby najbardziej idealny z pozoru, podlegał zawsze krytyce; zmysł spostrzegawczy Janiny chwytał łatwo ujemne rysy charakteru, a jej wykwintna natura łatwo zrażała się niemi. Leszczyc był już nieraz świadkiem takich rozczarowań Janiny, z których się cieszył. Niedawno nawet zazdrość jego obudził był niejaki Roman Przemski, który niedawno przybył z zagranicy i kręcił się to w sąsiedztwie Leszczyców, to we Lwowie, w poszukiwaniu, jak mówił, dokumentów familijnych, a głównie spadkobierców bogatych, którzyby wraz z nim przystąpili do kosztownej lecz niezawodnej rewindykacji olbrzymiej sukcesji angielskiej, po pradziadku lordzie miljonerze, nazwiskiem Grepar.

Okazało się, że Janina była w prostej linji prawnuczką owego lorda Grepara, a zatem i spadkobierczynią jego miljonów, pozostałych w Anglji. A że Przemski twierdził, iż był także prawnukiem, więc to pokrewieństwo, zarówno jak i wspólność interesów posłużyły mu za pretekst do częstych odwiedzin Leszczyców i długich, a jak się Stefanowi zdawało, zbyt długich i zbyt poufnych konferencyj z Janiną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dem przychodziło łamać ciężkie zapory do wyprowadzenia rzeźby na wyższe szczeble, zwłaszcza przed laty. To też ile talentów zmarnowanych zeszło na pole prostego rzemiosła kamieniarskiego?

W tej właśnie nieprzyjaźnej dla rzeźbiarstwa epoce, kilka nazwisk wybiło się po nad tłum powszedni, jednając sobie głośne imię i uznanie.

Jakiekolwiek zajęli oni dziś miejsce w ogólnym sztuki rozwoju, to zawsze dla młodszego pokolenia rzeźbiarzy oddali wiele rzetelnej usługi, utorowali drogę, rozbudziwszy w obojętnym tłumie zamiłowanie do dzieł prawdziwej sztuki, wskazaniem potrzeby zastosowania rzeźby nie tylko do upamiętnienia pamięci zmarłych, w formie nagrobków i ornamentów cmentarnych, lecz jako również odpowiadającej innej stronie życia, wykonywaniem biustów, portretów, zdobieniem domów itp.

Powoli, acz opornie zaczynano przychodzić do przekonania prawdy, zaczęto garnąć się i interesować co raz więcej rzeźbą, działalność też artystów wzrastała i wzrasta z każdym rokiem co raz bardziej, pomimo, że zawsze jest to jeszcze sztuka, z powodu przyczyn czysto ekonomicznych nader niewdzięczna.

Rola przebijania się przez fale przeciwności wypadła wraz z kilkoma kolegami, jak Syrewicz, Godebski, Kucharzewski Andrzejowi Pruszyńskiemu.

Urodzony w Warszawie, początki swoje zawdzięcza Jakubowi Tatarkiewiczowi, od którego przeszedł na kursa do szkoły sztuk pięknych pod kierunek Konstantego Hegła. Z tej to już epoki datuje się wykonanie pięknego dzieła — figura Chrystusa upadającego pod Krzyżem, stojącej przed kościołem Świętokrzyzkim.

W parę lat potem, po otrzymaniu stypendjum P. wyjechał do akademji św. Łukasza w Rzymie gdzie od razu zapisano go na kurs najwyższy. Otrzymawszy wkrótce pierwszy medal pozostał jeszcze przez dwa lata, po których upływie powrócił do kraju i na stałe osiadł w Warszawie.

Tutaj zajął się przez pewien czas przedewszystkiem robotami dekoracyjnemi i otworzył zakład sztukatorski, nie zaniedbując sztuki.

Pierwszą pracą po powrocie z Rzymu była figura „Męczeństwo św. Sebastjana", wykonana na konkurs rzeźbiarski, a nabyta na własność przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych.

Dalej idą: figura Chrystusa błogosławiącego, znajdująca się obecnie w Nowo-Radomsku, figura zdobiąca fronton domu Fajansa, a przedstawiająca malarstwo. Szereg pięknych pomników: Sulimierskiego oraz jego żony, Mauzoleum Szajblerów z figurą dziecka, pomnik dla rodziny Łubieńskich z pięknym medaljonem, na cmentarzu powązkowskim; pomniki: Wodzińskiego w kościele św. Krzyża, Juljana Bartoszewicza u Wizytek, Heuricha budowniczego i Maylerta na cmentarzu ewangielickim; płaskorzeźba dwojga dzieci państwa Rudnickich z Lublina, medaljon w marmurze G. Zielińskiego rolnika i poety; figura dziecka na pomnik dla cmentarza w Pińsku.

Znacznej liczby biustów wyliczać niepodobna...

W pracach Pruszyńskiego uderza przedewszystkiem wielka sumienność wykonania, prawdziwie artystyczna biegłość w modelowaniu, traktowanie umiejętne akcesorjów, czego wymownym dowodem są modele jego pomników; widnieje też w tych pracach siła i prosty, trzeźwy, zrozumiały dla każdego motyw.

Według utartych poglądów artysta nie może trzeźwo zapatrywać się na życie, nie umie godzić sztuki z jego stroną praktyczną.

Pruszyński jest właśnie jednym z tych, którzy umieją godzić te dwie rzeczy razem; umie on połączyć sztukę z życiem.

Widząc ciężkie położenie materjalne artysty rzeźbiarza, przeświadczony, że tylko na artystycznych turniejach, w takich ogniskach, jak Paryż, Rzym lub Monachjum mógłby żyć dążąc do celów li tylko sztuki prawdziwej. P. wolał pozostać w kraju i z wesołą myślą a humorem złączył sztukę poważną z przemysłem, pierwszy wprowadzając wyroby z granitu polerowane na pomniki i t. p. W tym celu potrzebując obszernego pomieszczenia, nabył przed kilkoma laty kawał ziemi tuż za rogatką wolską i na nim zbudował dom mieszkalny, obszerną i wygodną pracownię, wreszcie otworzył zakład kamieniarski.

Nasuwa się właśnie uwaga, jak doniosłego znaczenia dla smaku estetycznego jest otworzenie właśnie podobnego zakładu, pod kierownictwem takiego przedstawiciela dłuta, jakim jest Pruszyński. Z czasem podobna działalność w tym właśnie kierunku naszych artystów-rzeźbiarzy mogłaby wydać nieocenione owoce i raz wreszcie uwolnić tutejsze cmentarze od niesmacznych szaf i komód kamiennych czy marmurowych, które po większej części mają być... nagrobkami.

Rzeźbiarze mają w tym kierunku drogę już utorowaną przykładem Pruszyńskiego, który nie ubliżając sztuce jął się pierwszy przemysłu, nie schodząc przez to z drogi artystycznej.

Z ostatnich robót, które miałem sposobność obejrzeć w pracowni uprzejmego gospodarza są: biust niedawno zmarłego właściciela apteki Lilpopa, piękny pomnik Tatarkiewicza, który wzniesiony staraniem żony, stanie w tym roku na cmentarzu powązkowskim oraz udatny projekt nagrobka dla rodziny Spiessów.

W obszernem i wygodnem pomieszczeniu, gdzie nie brak jasnego słońca, niezbędnego do należytego uwydatnienia rzeźby, w otoczeniu rodziny i koła serdecznych druchów, wesoły, uśmiechnięty, trochę może nawet rubaszny, spędza artysta swój użyteczny żywot, biorąc niekiedy zamiast dłuta—skrzypce i smyczek do ręki...

M. Ch.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 30-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wreszcie doczeka się zmian miejski dom zdrowia, znany pod nazwą „Charité", którego rozkład wewnętrzny, nie odpowiadający najelementarniejszym zasadom hygjeny, nie tylko fachowcom, ale i osobom prywatnym nastręczał sposobność do gorzkich uwag i zjadliwej krytyki. Minister oświaty, dr. Bosse, postanowił dotychczasowy dom zdrowia zastąpić nowym, zbudowanym podług systemu pawilonowego i poświęcić na ten cel kapitał, otrzymany ze sprzedaży placu, należącego do ministerjum oświaty. Ze względu jednak, że układy o sprzedaż lat kilka mogą się przeciągnąć, a budowa nowego szpitala winna się rozpocząć rychło, przeto zapowiedziano wstawienie w budżecie na rok następny pozycji na cel wspomniany.

Zmarł w sobotę w rodzinnym swym majątku Storkwitz, znany poseł konserwatywny v. Rauchhaupt, który przez długie lata, aż do r. 1893-go, był przywódzcą frakcji i jako taki dawał liczne dowody uzdolnienia politycznego, hamując, o ile to było w jego mocy, zapędy szowinistyczne przyjaciół swoich politycznych. Urodzony r. 1826-go prawnicze studja uniwersyteckie odbył w Halli i Bonn, poczem od r. 1858-go pełnił obowiązki starosty powiatu delitschkiego. W r. 1867-ym obrany członkiem parlamentu związku północnego stale odtąd zasiadał w różnych ciałach prawodawczych. Przed dwoma laty ciężko zapadł na zdrowiu.

Znany z fałszerstw historycznych, z dziedziny historji pruskiej, historjograf pruski, dr. Henryk v, Sybel, dnia wczorajszego obchodził 50 tą rocznicę swoich czynności urzędowych. Od samego rana liczne do mieszkania jego napływały telegramy i listy gratulacyjne. Przed południem przybył prezes ministrów, hr. v. Eulenburg w towarzystwie ministra oświaty, dra Bossego, ażeby doręczyć jubilatowi dyplom, mieniący go rzeczywistym radzcą tajnym. Nadto zjawili się: dawniejszy minister sprawiedliwości, dr. v. Friedberg, podsekretarz stanu Homeyer i cały szereg profesorów uniwersyteckich, że wymienię tylko: rektora uniwersytetu profesora Werücholda, Zellera, Mommsena, Schmollera, Diltheya, v. Treitschkego i Dielsa. Uniwersytet w Bonn kosztowny nadesłał adres, ku uczczeniu dawniejszego członka swego ciała profesorskiego.

Stolica biskupia w Fuldzie, wakująca od czterech miesięcy po śmierci biskupa dra Weglanda, otrzymała w osobie dotychczasowego regensa seminarjum w Fuldzie dra Jerzego Ignacego Kompa, nowego pasterza. Urodzony r. 1828-go zażywa ksiądz Komp opinji nader bogobojnego i uczonego kapłana. Ojciec św., przed nominacją na biskupa, w uznaniu zasług dla djecezji, mianował go prałatem domowym.

K.

*

Paryż, 30-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj odbyło się pierwsze ogólne zebranie powstałego przed rokiem Towarzystwa powieściopisarzy. Dotychczasowy komitet złożony z Zoli, Aicard'a, Descaves'a, Alexis'a i Richebourg'a, polecił swojemu doradzcy prawnemu sporządzenie tekstu konwencji, dotyczącej przekładów; na zebraniu tę pracę odczytano i po krótkiej dyskusji zatwierdzono. Upoważniony przez Towarzystwo komitet zajmie się niezwłocznie założeniem specjalnej ajencji, której zadaniem będzie tłumaczenie oraz sprzedawanie pismom zagranicznym utworów swoich członków.

W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyło się ogólne doroczne zebranie „Société de protection pour l'enfance abandonnée ou coupable", gromadzące zwykle nader liczną publiczność.

W Lugdunie panuje obecnie wielki ruch z powodu otwarcia wystawy w obecności prezesa ministrów, Casimir-Périer'a, prezesa izby, Dupuy, oraz ministrów handlu i finansów. Przedstawiciele rządu, przyjmowani z należnemi honorami, zwiedzili całą wystawę w otoczeniu kilkutysięcznej publiczności, poczem zasiedli do bankietu, ofiarowanego przez municypalność Lugdunu w pałacu, mieszczącym produkty Algieru i kolonij francuskich. Olbrzymia sala, w stylu maurytańskim, oświetlona bizantyjskiemi żyrandolami, czyniła wrażenie wspaniałe. Do bankietu zasiadło 700 osób pod przewodnictwem mera, dra Gailleton'a. Prezes ministrów przyjmował jeszcze delegacje studentów, towarzystw ratunkowych, gimnastycznych, strzelniczych i filantropijnych, poczem wieczorem wszyscy przedstawiciele rządu i m. Paryża odjechali z powrotem.

Księgarze i wydawcy suszą sobie głowy, jakby przeciwdziałać przesileniu księgarskiemu, oddawna już grożącemu a coraz bardziej prawdopodobnemu.

Z.

*

Rzym, 28-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj zrana Ojciec św. przyjmował na osobnem posłuchaniu p. Lahovarego, ministra spraw zagranicznych rumuńskiego a stryja posła uwierzytelnionego przy królu. Minister spraw zagranicznych, jak powiadają, prowadzi dalej ważne rokowania, rozpoczęte kilka miesięcy temu przez byłego poprzednika swego, p. Mikołaja Kretzulesco, który, nie należąc już do gabinetu rumuńskiego, bawił tutaj prywatnie u córki swojej, pani Lahovary, żony posła, i widział się z Ojcem św., z którym zawiązał osobiste stosunki i rozpoczął układy, dziś przez samego ministra spraw zagranicznych dalej prowadzone, albowiem Rumunja niema własnego przedstawiciela przy Stolicy św. Do czego układy te doprowadzą, wkrótce zapewne zobaczymy.

Jak nadmieniłem już wam w ostatnim liście, w Watykanie, w sali Klemensa VIII-go odbyła się onegdaj *accademia* czyli koncert na pamiątkę wielkiego odnowiciela muzyki kościelnej, Piotra Ludwika z Palestriny, którego obchodzono tutaj trzecią wiekową rocznicę. Ojciec św. siedząc na wyniosłym tronie pod baldachimem, przytomny był z wielu kardynałami temu popisowi muzycznemu, któremu przewodniczył słynny mistrz Mustafa, kierując chórami. Naprzód 500 śpiewaków wykonało jeden z najpiękniejszych, najtkliwszych i najbardziej natchnionych motetów Palestriny: *Videntes stellam Magi*: „Widząc gwiazdę królowie". Dalej zaś śpiewano „Treny Jeremjasza". Śpiew ten bez najmniejszego wtóru muzycznego przechodzi doskonałością wszystko, co wyobrazić sobie można w tym rodzaju i daje niejako pojęcie o idealnych chórach anielskich. Słuchacze, w liczbie których znajdowali się znakomici artyści wszelkiej narodowości, oczarowani i zachwyceni byli tym śpiewem i tą przedziwną sztuką prawdziwego twórcy melodji religijnej, sztuką, która uległa już była przedawnieniu i zapomnieniu, a którą odżywił i wskrzesił genjalny Mustafa.

Rada miejska maluczkiego miasteczka Marino pod Rzymem jednomyślnie uchwaliła wydatek 12,000 franków na pomnik dla Wiktorji Colonny, sławnej poetki włoskiej XVI-go wieku, ubóstwianej przez Michała Anioła. Wiktorja urodziła się i wiek dziecinny spędziła w zamku Marino, starodawnej lenności Colonnów. W dzisiejszem przesileniu finansowem całych Włoch patrjotyczna ta ofiarność ze strony gminy z Marino niemały jej czyni zaszczyt. Różne inne miasta włoskie, idąc za przykładem miasteczka Marino, przysyłają dary do komitetu, którego prezydencję objęła sama królowa Małgorzata, tak, iż pomnik dla natchnionej kobiety, którą unieśmiertelniły własne wiersze, równie, jak miłość Buonarottiego, można już uważać za czyn dokonany w trzecią stuletnią rocznicę jej zgonu, kiedy, leżącą na katafalku, Michał-Anioł pierwszy i ostatni raz pocałował, jak sam to opisuje.

D.

*

Londyn, 28-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W stanie zdrowia Gladstone'a zaszła temi dniami wielka zmiana. Sędziwy mąż stanu cierpi na bezsenność i brak apetytu, które go osłabiają zastraszająco. Jeżeli stan ten nie poprawi się wcześnie, to o zdjęciu bielma z prawego oka mowy być nie może. Przybocznym lekarzem starca, bawiącego pod Londynem u lorda Rendela jest dr. Habershon, a okulistą dr. Nettleship. Pani Gladstone również jest cierpiącą.

W lordzie Randolfie Churchillu mało kto poznałby dziś słynnego mówcę, przywódzcę głośnej „partji czwartej" w izbie niższej i nieustraszonego krytyka szefów własnego stronnictwa. Będąc, jak tylu dziś mężów stanu, ofiarą bezsenności, przyzwyczaił się on do zażywania opjum. Kiedy przed wcale niedawnemi jeszcze laty, na wiadomość, że lord Randolf miał przemawiać w izbie, sala przepełniała się i każde jego zdanie błyszczało dowcipem, ciętością i wytworną formą, dziś, gdy Churchill głos zabiera — izba staje się pustą.

Społeczny purytanizm brytański rozpoczyna wreszcie zaciętą kampanję przeciwko—zakładom sportowym. Towarzystwo osób zamożnych i wpływowych zawiązało „Ligę antiszulerską" (*anti-gambling*) i ułożywszy się z najwybitniejszymi prawnikami, postanowiło stawić w trybunałach, jako *casus experimentalis*, problemat taki: Jest przestępstwem kryminalnem zakładać się w miejscach, otwartych dla publiczności; takimże występkiem jest utrzymywanie domów, czy klubów zakładowych (*betting-clubs*), oraz uczęszczanie do nich. Policja prawie każdego tygodnia czyni obławy na takie kluby... w dzielnicach najarystokratyczniejszych, aresztuje zakładających się prostaków na błoniach wyścigowych. Jest przeto skandalem publicznym, że istnieją na West-endzie bezkarnie i otwarcie kluby zakładowe, rujnujące co roku społeczeństwo do wysokości 5 miljonów funtów sterlingów; że w zamkniętych, zarezerwowanych przy błoniach wyścigowych wolno jest przeprowadzać tranzakcje, surowo karane... jeżeli się odbywają po za zamknięciem. Dotychczas „Obrońcy trudów arystokracji" (tak się wyraża p. Hawk, sekretarz ligi

twierdzą, iż zakłady są dozwolone, jeżeli nie są za gotówkę tylko na kredyt; ale liga ma dowody w ręku, że jest przeciwnie, bo w przeszłości sądy karały daleko surowiej za zakładanie się obligami piśmiennemi, jako łatwiej nęcącemi osoby lekkomyślne.

Liga zamierza pozwać przed trybunał kryminalny nietylko zakładających się, lecz przedewszystkiem właścicieli klubów i torów wyścigowych, na zakłady zezwalających i do nich zachęcających, a potem i redakcje dzienników, które umieszczają wiadomości o giełdzie wyścigowej. W ten sposób mogą być pozwane: Jockey-Club w Newmarket, książę Richmond i Gordon w Goodwood i w. i.

Ed. N.

*

Antwerpja, 26-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W parku wystawy roje pracowników o najróżnorodniejszej cerze i kostjumach uwijają się jak w mrowisku, starając się z gorączkowym pośpiechem, aby na zbliżający się dzień inauguracji naszej „World's fair" wszystko było gotowe.

Obok chińczyka w jaskrawej tunice, spotykamy tu hebanowego mieszkańca strefy podzwrotnikowej—zawualowana turczynka przebiega obok wiotkiej egipcjanki; a pod względem różnolitości języków—istna wieża Babel!

Zdala dolatują nas dźwięki muzyki. Oto próba kantaty „De Genius des Vaderlands", skomponowanej przez mistrza flamandzkiego, Piotra Benoit, na uroczystość otwarcia wystawy. Z piersi 1,300 przeszło śpiewaków wydobywają się wspaniałe dźwięki tryumfalnego marsza przy akompanjamencie doborowej orkiestry.

Idąc dalej, spostrzegamy oliwkowych członków trupy „Parnee Bill", którego olbrzymie, iście amerykańskie reklamy, na rogach ulic, w kjoskach i kawiarniach zdaleka zwracają uwagę przechodniów. Skarżą się oni na szkody, jakie ponieśli, gdyż stracili w podróży do Antwerpji trzy przepyszne bawoły, wartości 75,000 franków; zwierzęta te nie zniosły przeprawy morskiej. Wszyscy zapewniają, że na d. 5-ty wszystko będzie gotowe.

Komitet organizacyjny ogłosił już nawet urzędowy program uroczystości inauguracyjnych. Według niego, o g. $1^1/_4$ z południa nastąpi przybycie króla na *gau de l'Est* oraz urzędowe przyjęcie przez władze; o godz. $1^3/_4$ przyjazd w dworskich galowych pojazdach na plac wystawy, przyjęcie przez komitet wykonawczy, mowa prezydenta hr. de Pret Roose de Callesbergh; od g. $2^1/_4$ do 3-ej zwiedzanie pawilonów Belgji, Niemiec, oddziału sztuki wojennej, Anglji i Indyj Wschodnich, Francji, Rosji, Włoch, Austro-Węgier, Hiszpanji, Portugalji, sztuki żeglarskiej, Szwecji, Norwegji, Szwajcarji, Japonji, Chin; o godz. 3 ej wypoczynek w *salle de fêtes*, wykonanie kantaty; o godz. $3\frac{1}{2}$ po południu zwiedzanie oddziałów: Bułgarji, Liberji, Persji, Ameryki, Holandji oraz galerji machin; o g. 4 ej zwiedzanie ogrodów oddziału niepodległego państwa Kongo; o g. $4\frac{1}{2}$ zwiedzanie „Vieil Anvers"; o godz. 5-ej zwiedzanie pałacu sztuk pięknych, mowa p. Smekens'a; o godz. $5\frac{1}{2}$ pochód ku dworcowi kolei.

Ceremonja przyjęcia króla Leopolda II-go odbędzie się w głównej nawie gmachu wystawy. Dla prasy zarezerwowano trybunę po prawej stronie trybuny królewskiej. Królowa i księżniczka Klementyna przyjmowane będą przez gubernatora prowincji antwerpskiej, barona Osy von Zegwaert.

Na kongres straży ogniowych, jaki się tutaj w ciągu trwania wystawy odbywać będzie, spodziewany jest między innemi oddział straży angielskiej, złożony z 400 ochotników wraz z całym rynsztunkiem, końmi i machinami. Anglicy przypłyną na osobnym parowcu pod flagą „Federacji strażaków Wielkiej Brytanji". Kongres ten trwać będzie trzy dni, poczem d. 9-go czerwca goście angielscy popłyną na tym samym parowcu do Brukselli, gdzie wspaniałe przyjęcie będzie dla nich zgotowane.

Jedna jeszcze niespodzianka czeka zwiedzających wystawę antwerpską. Za kilka tygodni tramwaje nasze, zamiast koni, posługiwać się będą nową siłą pociągową wynalazku inżeniera Wilhelma Vinck, antwerpczyka. System p. Vinck polega na kombinacji siły pary z siłą nafty i elektryczności. Wynalazca obiecuje sobie przebycie przestrzeni pomiędzy basenami północnemi a placem wystawy w ciągu 5 minut, co się równa szybkości 40 klm. na godzinę. Przyrząd ten ma być przytem bezdymnym, a łoskot biegu ma się równać turkotowi kół zwykłych wozów tramwajowych po relsach biegnących.

B. K.

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż projekty, dotyczące nowej organizacji adwokatury, instytutu pomocników adwokatów przysięgłych i kandydatów do posad sądowych, ulegną gruntownej zmianie.

= *Birż. wied.* donoszą, iż projekt reformy wykształcenia żeńskiego wniesiony będzie do rady państwa nie wcześniej, jak za rok.

= Jak donosi *Kijewlanin*, bibljoteka uniwersytecka w Kijowie wzbogaciła się niedawno znaczną ilością cennych materjałów historycznych. Kurator okręgu naukowego kijowskiego, powziąwszy wiadomość, że w archiwum izby skarbowej połtawskiej mieszczą się stare dokumenty, dotyczące dziejów miejscowej własności ziemskiej, zwrócił się do zarządzającego izbą skarbową połtawską o przesłanie tych materjałów do bibljoteki uniwersyteckiej w Kijowie. Żądanie spełniono. Dokumenty zawierają 41 zeszytów; śród nich 28 zawiera opis Małorosji, sporządzony w r 1767 — 1768-ym a dotyczący przeważnie dziejów kozaczyzny.

= Prezes Najwyżej zatwierdzonej komisji, pracującej nad wygotowaniem nowego kodeksu cywilnego, poddaje ułożone dotąd projekty prawa pod rozważenie i ocenę sądów okręgowych w całem państwie. Do sądu okręgowego warszawskiego nadeszły dotąd projekty czterech nowych praw, a mianowicie: 1) ustanowienie stosunków dziedzicznych (dominjalnych); 2) prawo o majątkach dziedzicznych; 3) prawo o prowadzeniu egzekucji w tych miejscowościach, gdzie obowiązuje ustawa dominjalna, i 4) przepisy o gwarancji, udzielanej na nieruchomościach z tytułu kontraktów ze skarbem państwa albo z instytucjami kredytowemi. Nadesłane projekty rozesłane będą wszystkim sędziom, a następnie poddane ogólnej, wyczerpującej dyskusji. Termin do wygotowania projektów nowych zmian albo uzupełnień w prawie, o ileby one okazały się potrzebne, oznaczono na dzień 13-ty stycznia r. p.

= Zgodnie ze świeżo wydanem rozporządzeniem departamentu kolejowego dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał okólnik do służby stacyjnej, w którym wyjaśnia, że osoby, udające się na wystawy i zjazdy, zaopatrzone w świadectwa, stwierdzające cel ich podróży, mają zapewniony powrót bezpłatny, oprócz opłaty podatku skarbowego od biletów powrotnych. Dla usunięcia więc wszelkich nieporozumień, mogących się wytwarzać przy podróży powrotnej, kasjerzy stacyjni obowiązani są zaznaczać na przedstawianych sobie świadectwach fakt sprzedania biletu na przejazd na zjazd lub wystawę. W razie zaś żądania biletu bezpośredniej komunikacji, kasjer sprzedający bilet winien zaświadczyć to nietylko na świadectwie stwierdzającem przejazd koleją miejscową, lecz i na wszystkich innych świadectwach służących na te koleje, na które sprzedany został bilet bezpośredniej komunikacji. W powrotnej podróży z wystawy lub zjazdu pasażer, przedstawiający w kasie stacyjnej świadectwa zaświadczone, opłaca tylko podatek skarbowy, bilet zaś na przejazd powrotny otrzymuje bezpłatnie.

= W myśl wydanego w przeszłym miesiącu cyrkularza ministerjum spraw wewnętrznych, dotyczącego usunięcia na przyszłość niezgodnego z prawami hygjeny zwyczaju budowania na cmentarzach grobów familijnych, w których trumny nie są od siebie niczem oddzielone, postanowiono, ażeby budowane w przyszłości groby były urządzane z kilkoma kondygnacjami, w których każda trumna byłaby osobno zamurowywaną. Kondygnacyj takich otwierać nie będzie wolno, chyba w razach wyjątkowych, w razie usprawiedliwienia przyczyny, z upoważnienia władz miejscowych i z zachowaniem wszelkich w takich razach obowiązujących przepisów.

= Na odbytej wczoraj w wydziale administracyjnym magistratu licytacji na zbudowanie prawidłowych ścieków dla odprowadzania nieczystości z rzeźni miejskiej na Rybakach, z liczby pięciu konkurentów a mianowicie: Mendla Hamerszlaka, Lejzora Taumana, Lewka Blumensohna, Leonarda Dobrzelewskiego i Aleksandra Rychłowskiego, ostatni jako deklarujący cenę najniższą zamierzonej roboty w ilości rs. 1,600, przy niej się utrzymał.

= Roboty, mające na celu ułożenie nowego chodnika na moście przy cytadeli warszawskiej były przedmiotem licytacji *in minus* odbytej wczoraj z ramienia wydziału budowlanego magistratu. Z liczby czterech konkurentów: Mellerowicza, Jože, Traumana i Stępińskiego najlepsze warunki pieniężne zadeklarował Trauman, podejmując się robót za rs. 4,125. Gdy jednak określił czas trwania roboty na 6 tygodni, wbrew warunkom licytacyjnym, przeznaczającym termin czterotygodniowy, kwestja oddania mu pierwszeństwa przedstawiona zostanie do decyzji kolegjum magistrackiego. W razie uznania deklaracji za nieważną, roboty powierzonoby p. Stępińskiemu, który podejmuje się dokonania ich w ciągu 4 tygodni za sumę rs. 4,575.

= Rząd gubernjalny warszawski wyasygnował następujące sumy na reparację dróg: 5,699 rs. na drogę szosową do Wilanowa, 4,784 rs. na drogę z Wilanowa do Jeziorny, 1,029 rs. na drogę z Pruszkowa do Tworek, 3,274 rs. na drogi w powiecie radzymińskim; 896 rs. na reparację mostów w pow. sochaczewskim i 3,709 rs. na reparację mostów w powiecie włocławskim.

= Komisje sanitarne skonfiskowały na targach miejskich 380 f. zgniłych jabłek, 120 f. nieświeżego mięsa, 132 f. wydętej cielęciny i dwa zepsute cietrzewie. Nadto zrewidowano w przeciągu tygodnia 242 zakłady spożywcze, z których 26 polecono w oznaczonym terminie doprowadzić do porządku, a 14 tu właścicieli za ważniejsze przekroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na jutro zostały wyznaczone specjalne komisje, złożone z komisarzy cyrkułowych, lekarzy miejskich, budowniczych i brandmajstrów, dla obejrzenia następujących miejscowości: pod nr. 55-ym przy ulicy Grzybowskiej, gdzie projektowane jest urządzenie fabryki naczyń kuchennych i pod nr. 82-im przy tej samej ulicy, gdzie ma być założona suszarnia chmielu.

= Magistrat zwrócił się do wykonawcy testamentu ś. p. Potrykowskiej o wniesienie do kasy miejskiej uczynionych przez nieboszczkę zapisów na kościoły. Egzekutor odpowiedział, iż spełni żądanie magistratu natychmiast po zatwierdzeniu zapisów przez władzę.

= W r. z. Towarzystwo osad rolnych wyjednało prawo z d. 11-go listopada 1893-go r., na mocy którego zatwierdzono wypłatę na rzecz Towarzystwa rs. 6,884, wypłaconych *a conto* należności 10% z kar sądowych, wymierzanych przez sędziów pokoju prowincjonalnych, przypadającej Towarzystwu w myśl prawa z d. 2-go listopada 1892-go r.

= W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po południu, dokonano nadzwyczajnej rewizji kasy warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, stosownie do żądania prezesa zarządu, p. Jana Pawła Łuszczewskiego. Rewizji dopełnili: Michał ks. Radziwiłł, Wiktor hr. Ronikier, Jks. Władysław Siewierski, wiceprezes wydziału rachunkowego, p. Apolinary Schmidt, i prezes wydziału kas groszowych, r. st. Aleksander Piechowski. Kasę znaleziono w zupełnym porządku.

= Posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego odbędzie się dnia 4-go b. m., to jest w piątek, w lokalu na Kanonji o godz. 7-ej wieczorem. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia. Wybór komitetu doradczego. Przemówienie p. Popiela „O przywilejach aptecznych", przemówienie Rutkowskiego „Sprawozdanie handlowe firm Gehe et comp. i E. Mercka", przemówienie członka Łękawskiego „O polu mikroskopowem, wreszcie drobne wiadomości z dziedziny farmacji.

= Jako kandydaci na sędziów gminnych w okolicy podmiejskiej w pow. warszawskim zostali, podług *Warsz. Gub. Wiedom.*, zatwierdzeni pp.: Franciszek Traut i Wiktor Kelichen z gminy Pruszków oraz pp. Roman Walner i Józef Leporini z gminy Młociny.

= Lekarzem więzienia śledczego przy ul. Dzielnej, w miejsce dra Zaleskiego, naczelnego lekarza szpitala św. Ducha, został mianowany, jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedom.*, dr. Małow, młodszy ordynator szpitala Ujazdowskiego.

= Dowiadujemy się, że p. Wiktor Magnus, przewodniczący w wydziale kas rzemieślniczych w Towarzystwie dobroczynności, z powodu braku zdrowia usunął się z tego stanowiska. Wybór przewodniczącego dopełniony będzie w tych dniach.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Suchedniowa naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, rz. r. st. inżenier Choroszewski.

= JE. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak Popiel wyjechał wczoraj na wizytę kanoniczną do Kutna.

= Z literatury.

* Jako odbitka z *Gazety lekarskiej* ukazała się praca lekarza fabrycznego w Sosnowicach p. Neufelda p. t. „Parniki odkażające (przyrządy dezynfekcyjne)".

Autor daje tu rozbiór krytyczny pojęć o dezynfekcji, dalej zastanawia się nad tem, czego wymagamy od przyrządu dezynfekcyjnego, wreszcie daje opis i rozbiór krytyczny najbardziej znanych przyrządów, oraz przyrządu własnego pomysłu.

* Fizjolog włoski, Angelo Mosso, autor znanych u nas prac: „Strach" i „Znużenie", wydał świeżo książkę p. t. „Wychowanie fizyczne młodzieży".

Tłumacz dawniejszych prac profesora Mosso, dr. M. Flaum, mając pozwolenie autora, przystąpił do przekładu tego nowego dzieła, a również i mniejszej pracy tegoż autora „O wychowaniu fizycznem kobiety".

* Nakładem firmy księgarskiej Józefa Zawadzkiego w Wilnie niebawem wyjdzie w świat album widoków ważniejszych budowli i ulic tego miasta, wykonanych sposobem fotograficznym.

Album składa się z 25-iu widoków.

* Proszono nas o zaznaczenie, iż świeżo wyszłe dzieło prof. Fr. Zieglera p. t. „Socjalizm wobec wiedzy przyrodniczej” (*Die Naturwissenchaft und die Socialdemokratie*) już znalazła tłumacza i nakładcę.

= Z teatru i muzyki.

* P. Adelina Stehle da się słyszeć dzisiaj w „Manon” w teatrze Wielkim.

Artystka odtwarza, jak wiadomo, znakomicie tytułową postać w operze Masseneta.

* Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Halkę” z udziałem pani Konarskiej.

* Dzisiejsze widowisko w teatrze Rozmaitości tworzą: wykwintny „Guzik” Gawalewicza i „Najlepszy z mężów” Valabrègue'a.

Na jutrzejsze przedstawienie złożą się: dramat Rovetty „Nieuczciwi” i komedja Fredry „Posażna jedynaczka”.

* Teatr Letni daje dzisiaj przedstawienie złożone z trzyaktowej krotochwili Laufsa „Niewierny Tomasz” i trzyaktowej operetki Millöckera „Zaklęty zamek”.

Jutro dany będzie po raz 12-ty sześcioobrazowy wodewil—operetka „Biedna dziewczyna”.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdaną będzie wkrótce do nauki najnowsza komedja Kazimierza Zalewskiego p. t.. „Jak myślicie”.

* Zapowiedzianą na sobotę w teatrze Rozmaitości komedję Zygmunta Przybylskiego p t. „Letnicy” zaprezentują panie Bogusławska, Bończa, Borkowska, Czakówna, Grabowiecka, Gilska, Horwath, Mirecka, Niewiarowska, Ostrowska, Rydzewska, Szymanowskie matka i córka, pp.: Frenkiel, Krogulski, Kruszewski, Roland, Wolski i Wojdałowicz.

* Z „Ciotki Karola” rozpoczęto w teatrze Letnim próby pamięciowe.

Obsadę „Ciotki Karola” tworzą panie Baumanowa, Janicz, Micińska i Szymborska, pp.: Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Z Chicago piszą do nas, że tegoroczny sezon operowy należał do najświetniejszych od wielu lat.

Do uświetnienia go przyczynili się przeważnie bracia Reszkowie, panie: Melba, Sigrid Arnoldson i Calvé.

Każdy występ tych artystów zapełniał salę i przynosił 40 do 50,000 fr. dochodu.

Jan Reszke—pisze korespondent—rozentuzjazmował jankesów. Jest on zawsze idealnym Lohengrinem, Faustem i Romeem. Głos jego ma zawsze niepokalaną czystość, a dykcja jego jest skończoną doskonałością. Bezwarunkowo nie ma on dziś rywala.

Brat jego, Edward, posiada głos basowy najpiękniejszego brzmienia, jakie być może, a jako artysta nie ustępuje Janowi.

Dodać winniśmy, że opinję tę wyraża cudzoziemiec, którego o stronność lub przesadę pomawiać niepodobna.

Istotne powodzenie, jak nam komunikuje tenże korespondent, miał też młody baryton, p. Giąbczewski.

Dyrektorami orkiestry, złożonej ze stu osób, są pp.: Bevignani i Mancinelli.

Sezon wycieczki amerykańskiej naszych artystów skończył się w d. 28-ym kwietnia w New Yorku.

= Ze sztuki.

* Wystawa pośmiertna dzieł mistrza Matejki, urządzona w lokalu Salonu artystycznego, cieszy się stałem powodzeniem.

Dni jej jednak już są policzone, o ile bowiem wiemy, wystawa w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ma być już stanowczo zamknięta, wszystkie zaś dzieła, prócz naturalnie zakupionych w Warszawie, wywiezione będą za granicę.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Zofji Stankiewiczówny „Szkic”; Bronisława Wiśniewskiego „Na drodze”; Feliksa Cichockiego dwa płótna: „W celi klasztornej” i „Odjechał”; Leona Szpądrowskiego „Dzień pochmurny”; Jana Kausika „Portret p. Ch.”; Franciszka Kostrzewskiego dalszy ciąg bajek Krasickiego „Dzieci i żaby”; Mirosława Gajewskiego „Widok na Pragę”; Bronisławy Łukomskiej „Żyd”; Wincentego Wodzinowskiego dwa portrety damskie; Maurycego Trębacza „Dysputa teologiczna zakonników”; Józefa Puacza dwa obrazy: „Po obiedzie” i „Odpoczynek”; Zdzisława Jasińskiego „Portret p. C.”; Fryderyka Klopfera „Jesień”, wreszcie Anieli Biernackiej „Głowa murzyna”.

Franciszek Żmurko w salonach Towarzystwa wystawił nową główkę kobiety, zatytułowaną „Złotowłosa”.

Artysta w obrazie tym sportretował pannę R., artystkę ze składu opery warszawskiej.

Z ruchu sprzedażnego w Towarzystwie notujemy: Adam hr. Krasiński zakupił Juljana Maszyńskiego „Od Bystrego do Kuźnic” i Stefana Popowskiego „Krajobraz”; p. Lud. Spiess—Adama Ciemniewskiego „Wieczór”; p. St. Altdorfer—Franciszka Kostrzewskiego rodzajowy obrazek, osnuty na tle bajki Krasickiego „Młynarz, syn jego i osieł”; p. G. Zieliński—Franciszka Wastkowskiego „Zator”; p. D. Rosenblum—Jana Pochoskiego dwa płótna „Po deszczu” i „Studjum leśne”; p. J. Jakowicz—Heleny Scoworowowej dwa studja główek kobiecych i p. F. Bobrowski—Marji Gażyczowej „W kozie”.

* Salon artystyczny na Nowym-Świecie niebawem wystawi szereg obrazów, świeżo nadesłanych z Monachjum i z kijowskiej wystawy sztuk pięknych.

* W salonie artystycznym na Nowym-Świecie wystawiono świeżo wiele nowych obrazów, a między innemi: Tytusa Maleszewskiego „Pamiątki rodzinne”; Stefana Dąbrowskiego „Krajobraz jesienny”; Maurycego Sztencla „Portret Matejki”; Zygmunta Piotrowicza „Na jarmark” i „Na łące”; Jana Czajewicza „Krajobraz wiejski”; Ludomira Szpadkowskiego „Studjum kobiece”; Kazimierza Mireckiego „Kokietka” i „Ruiny zamku z nad brzegów Adrjatyku”; Franciszka Wastkowskiego „Praczki” i Zdzisława Aleksandrowicza z Monachjum studja oraz krajobrazy.

W dziale sztuki stosowanej Salon wystawił kilka stolików buduarowych, ozdobionych malowidłami i widoczkami, wypalanemi na drzewie, a nadto wiele drobnych przedmiotów, wykonanych przez panie, zajmujące się malarstwem, stosowanem do przemysłu.

* Na wystawie w Salonie artystycznym przy Nowym-Świecie widzieliśmy kilka obrazków dawniejszych Henryka Pilatiego.

Sądzimy, że wiadomość ta nie będzie obojętna dla osób kompletujących zbiory lub kolekcjonujących prace niedawno zmarłego malarza.

* W. I. Nałęcz wystawił w Salonie paryskim na Champs Elisées wielkich rozmiarów płótno, zatytułowane „Lato w Norwegji”.

Krytyka odzywa się z uznaniem o pracy młodego artysty, który po raz pierwszy wziął udział w międzynarodowym turnieju sztuki.

= Odczyty.

Drugi odczyt na dochód osad rolnych p. t. „Królowa niebios” wygłosi Marjan Gawalewicz d. 4-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w sali ratuszowej.

Treść odczytu. „W niebie”.—Pałac niebieski.—Czyściec.—Odwiedziny Matki Boskiej u dusz pokutujących.—Raj.—Podanie o słońcu, o ziemi i o księżycu.—Gwiazdy.—Mleczna droga.—Piekło.—Męczarnie dusz potępionych.—Wędrówki zmarłych.—Po cierniowej drodze.—Przy końcu świata.—Sąd ostateczny.—Na dolinie Józefata.—Marja-wybawicielka.

Bilety są do nabycia w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa przy ulicy Czystej, w biurze zarządu Towarzystwa (ul. Królewska nr. 33) i przy wejściu na salę oraz galerję, na godzinę przed rozpoczęciem odczytu.

Szóstą z kolei prelekcję z szeregu odczytów popularnych, urządzanych staraniem komitetu damskiego przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami, na wydawnictwo i zakup książeczek popularnych dla ludu, wypowie w d. 6-ym maja, o godz. 7-ej i pół wieczorem, w sali Muzeum, p. Władysław Umiński.

Prelegent mówić będzie o przeszłości świata zwierzęcego i przedstawi cały szereg dziwacznych tworów przedpotopowych, wskrzeszonych pracą paleontologów.

Mówimy, przedstawi—pokaże bowiem na ekranie: mamuty, mylodony, olbrzymie ptaki i inne dawno zaginione istoty.

Nadto pan U. mówić będzie o zanikających rodzajach zwierząt, padających ofiarą chciwości myśliwych z profesji.

Bilety na ten odczyt są do nabycia w kancelarji Towarzystwa (Zielna 19), w mieszkaniu przewodniczącej w komitecie pani J. Sikorskiej (Warecka 14) w szkole rzemiosł p. Korycińskiej (Krak.-Przedm. 17) i w dniu odczytu przy wejściu do sali, na godzinę przed rozpoczęciem odczytu.

= Bibljoteka uniwersytecka.

W uzupełnieniu notatki naszej o postępie robót w gmachu bibljoteki uniwersyteckiej dodajemy, iż oprócz dwóch torów kolejki żelaznej do przewożenia książek urządzono jeszcze windy do ich podnoszenia.

Budowy wind dokonał zakład ciesielski p. Karola Bevensee'go.

Zupełne przeniesienie książek zajmie trzy miesiące czasu.

Obecnie wznoszone jest rusztowanie przed frontem gmachu, w celu ustawienia grupy kamiennej, która zdobić ma fasadę od strony Krakowskiego Przedmieścia.

= Wystawa kwiatowa.

Zatwierdzona przez ogólne zebranie Towarzystwa ogrodniczego pierwsza wystawa kwiatowa w nowej siedzibie Bagateli, obudziła wśród ogrodników i amatorów roślin wielkie zainteresowanie.

Komitet gospodarczy Bagateli, któremu powierzono urządzenie tej wystawy, chcąc, aby ów przepis wypadł jaknajświetniej, zaprosił na jutro, w piątek, do lokalu Towarzystwa przy ulicy Chmielnej liczne grono członków, którzy jako specjaliści poczynią swe uwagi nad ostatecznym programem wystawy.

Program ów, opracowany jako projekt z poprzednio ułożonego szkicu, tak się przedstawia:

Wystawa dzieli się na cztery działy: 1) korsowy i sportowy, 2) ozdób kwiatowych, 3) kwiatów ciętych i 4) roślin kwiatowych.

Pierwszy dział obejmuje następujące konkursy: 1) ubranie ekwipażu z zaprzęgiem, bukietami dla dam, parasolkami, wachlarzami z kwiatów polnych; 2) to samo ubranie kwiatami ogrodowemi; 3) wyłącznie różowe; 4) ubranie welocypedów kwiatami polnemi; 5) to samo kwiatami ogrodowemi; 6) ubranie łodzi z masztem, żaglami i wiosłami z kwiatów polnych; 7) to samo z kwiatów ogrodowych; 8) wianki cechowe: 9) reklamy i humorystyka z kwiatów ciętych; 10) bramy tryumfalne z kwiatów; 11) ubieranie kiosków podczas uroczystości.

Dział ozdób kwiatowych obejmuje: 1) bukiety, wiązanki, wieńce z kwiatów; 2) kosze ubierane kwiatami; 3) dywany, poduszki i stoły jadalne; 4) ubrania kwiatami: oddrzwi, kolumn, etażerek, krzeseł i okien.

Dział kwiatów ciętych mieści konkursy: 1) największy dobór róż ciętych; 2) najpiękniejszy dobór róż; 3) 10 najpiękniejszych odmian róż; 4) ogólny dobór kwiatów ciętych, ściśle określonych.

Ostatni dział zawiera: 1) ogólny dobór roślin doniczkowych kwitnących; 2) takiż dobór roślin kwitnących gruntowych; 3) dobór najpraktyczniejszych roślin pokojowych kwitnących; 4) dobór roślin targowych kwitnących; 5) dobór odmian jednego gatunku np.: pelargonji, fuksyj. begonji bulwiastej itp.

Jury ma się składać z komitetu Bagateli i osób zaproszonych.

Sędziowie, przeznaczający nagrody w formie stopni od 1-go (najwyższy) do 5-go (najniższy) i opinję swoją wrzucają do skrzynki.

Oznaczenie wysokości nagród pozostawia się uznaniu zarządu Towarzystwa ogrodniczego.

= Kolonizacja argentyńska.

Z Kachówki piszą, iż miejscowa grupa emigrantów zupełnie już jest uformowana.

Przyszli koloniści z niecierpliwością wyglądają dnia wyjazdu.

Liczba osób, pragnących wyemigrować, powiększa się z dniem każdym.

Wielu ma nadzieję, że komitet emigracyjny zestawi tu jeszcze jedną partję wychodźców.

Około 60 ciu rodzin żydowskich w Starymkonstantynowie zwróciło się ze zbiorową prośbą do „Centralnego komitetu w Petersburgu” o przesiedlenie ich do Argentyny, otrzymało jednak odpowiedź, że teraźniejszem głównem zadaniem Towarzystwa kolonizacyjnego jest urządzenie istniejących już w Argentynie kolonij, przesiedlenie 9 iu grup i wypracowanie projektu do rozszerzenia działalności centralnego komitetu.

Do czasu więc zrealizowania tych, na pierwszym planie stojących zadań, żadna prośba o przesiedlenie uwzględnianą być nie może.

P. Borkenheim, który niedawno powrócił z Argentyny, dokąd wydelegowanym był przez Towarzystwo kolonizacyjne w celu obejrzenia kolonij żydowskich, miał odczyt d. 11-go kwietnia w oddziale statystycznym moskiewskiego stowarzyszenia prawników „O rozwoju kolonizacji i urządzeniu osad rolnych w Argentynie”.

W końcu wykładu poznajomił mówca słuchaczów z urządzeniem kolonij, założonych przez londyńskie Towarzystwo kolonizacyjne z funduszów bar. Hirsza dla russkich wychodźców żydowskich.

Wykazawszy, że tylko niewielka stosunkowo liczba osób może korzystać z usług Towarzystwa, p. B. szczegółowo określił wewnętrzną organizację tych nowych osad i ich gospodarstw.

= Na stacji filtrów.

Plac robót wodociągowych na Koszykach jest w porze obecnej bardzo ożywiony.

Przy wykończaniu pierwszej grupy basenów osadnikowych i robotach ziemnych pod budowę drugiej grupy znajduje zajęcie około 500 ludzi, do czego przybywają jeszcze robotnicy stale zajęci przy eksploatacji, w kuźni, w domu maszyn, kotłowni oraz pracujący przy dowozie materjałów u przedsiębiorców.

Dziennie gromadzi się tutaj blizko 700 ludzi.

Po raz pierwszy woda do osadników wpuszczona będzie za dwa tygodnie, jak zaś konieczne były baseny, dowodzi fakt, że w wodzie, przesyłanej przez stację pomp przy ulicy Czerniakowskiej wprost do filtrów, znajduje się tak znaczna ilość piasku, iż działanie maszyn z obawy poważnego uszkodzenia tłoków musi być raz po raz wstrzymywane.

Łącznikami pomiędzy basenami a filtrami będą

dwa próbne kanały, z których jeden juz jest wykończony.

Przepompowywanie odstałej wody odbywać się będzie przy pomocy motoru gazowego z pompą odśrodkową, centryfugalną.

Dotychczas jednakże nie jest pewnem, czy wszystkie te roboty prowadzone będą w r. b.

W razie, gdyby główną wagę robót przeniesiono na stację pomp, poprzestanie zarząd nowych wodociągów na oddaniu do użytku jednej tylko grupy i wykonaniu wykopu pod drugą.

= Dalsze wycieczki.

Dziś o godz. 7-ej rano wyruszyli na rowerach przez rogatkę jerozolimską pp. Janowski i Rutkowski członkowie klubu cyklistów, udając się do Wiednia.

Sportsmani jadą przez Radom, Kielce, Kraków, Szczebinję, Bogumin a z powrotem przez Pragę czeską i Wrocław.

Na wycieczkę tę poświęcają około trzech tygodni.

Wczoraj zaś wyjechali na rowerach w inną stronę pp. Bauner i Kietliński, mianowicie ku Mławie, a ztamtąd zamierzają dotrzeć do Gdańska i Królewca, z powrotem zaś przez Poznań do Kalisza.

= Szulerzy kolejowi.

W ciągu zimy ubiegłej na kilku kolejach notowano liczne wypadki ogrywania podróżnych w karty przez indywidua płci obojga.

Zaczęto śledzić i po upływie pewnego czasu przyłapano kilku głównych „operatorów".

Ponieważ ujęto ich przeważnie w pobliżu Wilna, gdzie operowali na kolejach: warszawsko-petersburskiej i libawo-romeńskiej, przeto osadzono ich w więzieniu wileńskiem i sprawę skierowano do miejscowego sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi.

Szulerzy skoncentrowali swą działalność w obrębie trójkąta, pomiędzy Warszawą, Petersburgiem a Moskwą.

Są to ludzie, wyglądający na pozór bardzo przyzwoicie, mówiący dość wprawnie po francusku i w ogóle mający pewną ogładę towarzyską.

Do grona należały i kobiety młode i ładne.

Głównemi ofiarami złoczyńców byli przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowców: komiwojażerowie, kupcy jarmarczni itp.

= Za pocałunek.

W jednej z restauracyj przy ul. Marszałkowskiej bywał od kilku tygodni pan M. F.

Zaznajomiwszy się tu z jedną z usługujących, F. pewnego razu obcesowość swą posunął do tego stopnia, że wobec licznie zebranej publiczności złożył na ustach kelnerki głośny pocałunek.

Oburzona tem postępowaniem, panna K. wystąpiła ze skargą kryminalną przeciwko panu F., prosząc o surowe ukaranie go za „czynne znieważenie" w miejscu publicznem.

W potwierdzenie swej skargi K. powołała się na licznych świadków.

W sądzie pokoju oskarżony przyznał fakt pocałowania kelnerki, oświadczył jednak, iż stosunek jego do panny K. był tak blizki, że pocałunek nie może stanowić w danym wypadku zniewagi.

Sąd skazał pana F. na 4 dni aresztu policyjnego.

F. odwołuje się do apelacji.

= Kradzieże.

Z okna wystawowego sklepu pod № 11-ym przy ul. Karmelickiej przez otwarty lufcik skradziono zegarek; złodzieja, 13-letniego Antoniego Kołodziejczyka, ujęto, lecz zdążył już łup oddać dwom chłopcom, którzy uciekli. — Stróż domu pod № 9-ym przy ul. Przejazd, obchodząc sień, spostrzegł niedomknięte drzwi mieszkania Bretsznejdra; okazało się, iż tam gospodaruje złodziej, którego ujęto; jest to 14-letni Jan Sidorik. — Paulinowi Urbańskiemu, zamieszkałemu pod № 27-ym przy ul. Wspólnej skradziono pugilares z kilkudziesięcioma rublami i pasportem. — Na Pelcowiznie z wozu Moszka Tyrnera skradziono dwie paki, z których jedna zawierała towar łokciowy, druga zaś różne utensylja miedziane do maszyn, razem wartości przeszło 200 rs. — Zamieszkała pod № 19-ym przy ul. Żurawiej p. Sabina Matlaszyńska zameldowała, iż lokaj, Jan Żmudziński, otrzymawszy 129 rs. dla wręczenia trzeciej osobie, uciekł z temi pieniędzmi bez wieści.

= Uratowany.

Z lewego brzegu Wisły Kisielew; liczący 24 lat wieku, przez własną nieostrożność wpadł do wody i uniesiony prądem zaczął tonąć.

Widząc to Apatow rzucił się bez namysłu z pomocą towarzyszowi i dzięki umiejętności pływania, Kisielewa szczęśliwie wydobył.

= Z rusztowania.

W dniu wczorajszym przy rozbiórce rusztowania pod № 13-ym przy ul. Marszałkowskiej osunął się pomost, skutkiem czego dwaj robotnicy: Jan Ogonowski i Ludwik Kacprzak spadli z wysokości 2-go piętra.

Pierwszego z nich, z nader ciężkiemi obrażeniami, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu Ogonowskiego grozi niebezpieczeństwo.

Kacprzaka, po opatrzeniu złamanej nogi, odwieziono do Mokotowa, gdzie stale mieszka.

= Przejechania.

Wprost domu pod № 3-im przy ul. Stawki Roch Wąs, powożący bryczką, przejechał 7-letnią Chowę Dorfmanównę.

Dziewczynka uległa złamaniu lewej nogi i została nader ciężko zraniona w głowę.

Na ul. Wolskiej Jan Drążyński, skutkiem najechania przez wóz roboczy, upadł i złamał prawą nogę.

= Drobny ogień.

Wczoraj zrana przy ul. Nowosenatorskiej, w hotelu Rzymskim, prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa, zapaliły się śmiecie, pozostawione na drugiem piętrze.

Wezwano przez telefon kominiarzy oddziału ratuszowego, przed ich jednak przybyciem służba miejscowa ogień stłumiła.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 27-ym kwietnia:

„W dniu 25-ym b. m. w gmachu ratusza na sesji, w której brało udział 40-tu obywateli miejscowych, roztrząsana była ważna sprawa, w skutkach dla naszego miasta bardzo doniosła.

P. prezydent odczytał odezwę p. kuratora okręgu, w której władza zapytuje się, czy potrzebną będzie dla Kalisza szkoła zawodowa (rzemieślnicza) i w razie uznania potrzeby, jaki fundusz miasto obowiązuje się przeznaczyć na utrzymanie tej instytucji.

Do szkoły, w której ślusarstwo i stolarstwo byłyby głównemi przedmiotami wykładów, przyjmowani będą chłopcy od 11 do 14 lat, po ukończeniu szkoły elementarnej.

Kurs trzyletni, poczem uczeń obowiązany jest odbyć praktykę u majstra, gdzie po wykazaniu uzdolnienia otrzyma „wyzwolenie" na czeladnika.

Zajęcia w szkole trwać mają od godz. 6-tej zrana do 3-ej po południu z przerwą dwugodzinną.

Czas ten zużyty być ma na wykłady teoretyczne.

Popołudniowe godziny do 6-ej wieczorem przeznaczone są na zajęcia praktyczne.

Szkołą zarządzać będzie inspektor, nauczać zaś ma dwóch nauczycieli wraz z trzema majstrami.

Budżet roczny wynosi 7,500 rs.

Zdawałoby się, że w przyjęciu powyższego projektu nie powinno być dwóch zdań; tymczasem prawie całe gremium było przeciwne urzeczywistnieniu projektu, niczem zresztą opozycji nie motywując.

Dopiero przemówienia niektórych osób, a zwłaszcza dra Dreckiego, wpłynęły dodatnio.

Postanowiono na ten cel wyasygnować z kasy miejskiej rs. tysiąc rocznie, wybrawszy dwa działy szkoły zawodowej: stolarstwo i ślusarstwo.

Wczoraj zebranie ogólne cyklistów kaliskich uchwaliło program wyścigów na sezon bieżący.

Pierwszy wyścig naznaczono na d. 20 maja „Record Union" 25 wiorst dla członków tegoż Towarzystwa.

Drugi wyścig t. zw. wiosenny d. 27-go maja.

W wyścigu tym między innymi wezmą udział członkowie Towarzystwa wrocławskiego i popiszą się sztuczną jazdą na bicyklach.

Następny wyścig d. 29-go czerwca: Record 50-wiorstowy klubowy.

Norma 2 godz. 40 min.

Jesienne wyścigi wyznaczono na dzień 26-ty sierpnia.

W dniu wczorajszym zmarł w naszem mieście doktor medycyny Józef Cytwic, przeżywszy 64 lat."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 29-ym kwietnia:

Przebudowany kościół ewangelicki przy ul. Spacerowej przedstawia się okazale.

Ozdobny ołtarz marmurowy, z fabryki Welke z Kielc, ustawiony będzie w maju.

Poświęcenie całej świątyni nastąpi w początkach czerwca.

Dziś zrana przeciągały tłumy pobożnych pielgrzymów z dalszych okolic na odpust w d. 13-ym maja do Częstochowy.

Planowane przez budowniczego Augusta Załuskiego na placu Bekermana przy ul. Lubelskiej podczas jarmarku świętojańskiego w Radomiu stajnie będą obszerne, widne i wygodnie pomieszczą kilkaset sztuk inwentarza.

Spełnione w swoim czasie świętokradztwo na cmentarzu katolickim, o którem donosiliśmy, wywarło silne wrażenie.

Obecnie 5-iu ujętych złoczyńców: Jan Majewski, Franciszek Kwietnia, Michał Jaworski, Walenty Brzeziński i Józef Śliwiński, siedzą w więzieniu.

Pierwsi czterej skazani są wyrokiem sędziego pokoju po 8 miesięcy, zaś ostatni, jako niepełnoletni, na 4 miesiące.

Wczoraj, o godz. 11-ej m. 5 zrana, podczas biegu pociągu towarowego nr. 42-gi pomiędzy stacjami Kielce a Zagnańsk pękła oś ładownego wagonu.

Skutkiem tego pociąg się wykoleił.

Zatrzymany pociąg wpłynął na opóźnienie się pasażerskiego, idącego z Kielc do Radomia, o 2 godziny m. 30.

Wypadku z ludźmi nie było.

Dziś, o godz. 3-ej zrana, wybuchnął ogień w zabudowaniach, znajdujących się w blizkości terytorjum kolejowego st. Bzin.

Szerzący się ogień zajął dwa domy mieszkalne, własność p. Wieniarskiego, które spaliły się doszczętnie.

Gdyby nie natychmiastowa pomoc pomocnika naczelnika stacji p. Maurycego Rafalskiego, który za pomocą sygnału rozbudził służbę kolejową i ta energicznie zaczęła działać sikawkami z remizy kolejowej, spaliłby się szereg innych budowli, zacieśnionych w tem miejscu, a na które ogień już się przedostał.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

Dla bezpieczeństwa od kradzieży na przyszłość, zarząd kasy przemysłowców postawił stróża nocnego, obowiązanego co godzina nakręcać kontrolujący jego czynność przyrząd zegarowy.

W początkach maja zjeżdża podobno do nas na szereg przedstawień cyrk Ferroniego, bawiący obecnie w Lublinie.

+ Echa z Dąbrowy górniczej.

Korespondent nasz pod d. 21-ym kwietnia pisze:

„Osada nasza w r. b. zyskała niemałe ulepszenia.

Zarząd zakładów Huta Bankowa na dwóch ulicach tutejszych zbudował doskonałe trotuary szlakowe, a nadto, sprowadziwszy kilkaset sztuk kasztanów od Bardetta z Warszawy, obsadził niemi ulice.

Ruch budowlany jest bardzo żywy.

Przystąpiono już do budowy szpitala na gruntach nabytych od p. Dł. oraz rozpoczęto budowę gmachu, mającego pomieścić biuro przedstawicieli zjazdów górniczych i resursę wraz z salą koncertową.

Oba gmachy ukończone będą w r. p.

W d. 15-ym b. m. w sali teatralnej odbyło się nadzwyczajne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Nadzieja", na którym po odczytaniu przez p. Kozł. referatu, wykazującego potrzebę reform w zarządzie, stowarzyszeni powołali komisję, która w ciągu r. b. zbada braki i wady obecnego porządku sterowania interesami towarzystwa, opracuje następnie projekt reform i przedstawi go zebraniu.

Do komisji tej powołani pp.: Kątkiewicz, Kondratowicz, Lesiecki, Garbowiecki, Stanisławski, Kwiecień i Hłasko.

W d. 20-ym b. m. rada pedagogiczna tutejszej szkoły górnicznej obradowała nad zmianą ustawy tej szkoły.

Mianowicie szło o wprowadzenie kursów dla maszynistów, których zupełny brak czuć się daje zakładom przemysłowym.

Kursy dla kandydatów byłyby 3-letnie, wiek kandydatów 17 lat skończonych.

Jako warunek przyjęcia wymagana jest conajmniej 3-letnia praktyka w zakładach fabrycznych.

Tegoż dnia dozór kościelny odbył naradę w sprawie rozszerzenia istniejącej lub zbudowania nowej świątyni, gdyż wzniesiona w r. 1877-ym, a obliczona na 800 pobożnych świątynia, dzisiaj na potrzeby 15-tysięcznej parafji nie wystarcza.

Prezes dozoru, naczelnik górnictwa, p. Choroszewski, przyrzekł poczynić starania o zezwolenie władz na zbieranie dobrowolnych na powyższy cel ofiar, gdyż fundusze parafji ze względu, iż w r. z. wzniesiono gmach mieszkalny dla proboszcza i wikarjuszów oraz otoczono cmentarz grzebalny murem, na co wydano około 30,000 rs., nie pozwoliłyby i nie starczyły ani na powiększenie kościoła istniejącego, ani na budowę nowego.

W d. 15-ym b. m. amatorowie nasi odegrali na cel dobroczynny trzy jednoaktówki wobec tłumnego audytorjum.

Zasłużone oklaski zbierali panie i panowie: Służ..., Engl..., Walig..., Kotel..., Gi... i Koż...

Odegrano: „Pantofel", „Dwie teściowe", „Nad Wisłą".

+ Odmowa plantatorów.

Cukrownia „Zakrzówek fabryczny", z własnej winy znalazła się w przykrem położeniu.

Od r. 1891-go stosunek pomiędzy jej zarządem a plantatorami był dobry, dopiero w r. z. wagi w cukrowni wywoływały częste skargi.

Stosunek ten zerwany został raptownie.

Plantatorowie nie przeczuwając zmian żadnych, przygotowali w jesieni pole pod buraki i zatrzymali większą liczbę czeladzi.

Tymczasem w końcu marca cukrownia zapowiedziała, że w r. b. obniża cenę buraków o 10 kop. na korcu i zwiększa tegoż wagę o 6 funtów; oraz, że w r. b. poprzestaje na tej zniżce, zaś w r. 1895-ym wystąpi z dalszą.

Zapowiedź ta wywołała wśród plantatorów oburzenie.

Oprócz dwu z nich, którzy w r. z. zawarli z cukrownią kontrakty na lat trzy, żaden z plantatorów warunków nowych nie przyjął: wszyscy postanowili w r. b. zaprzestać plantowania buraków.

Tak postąpiło przeszło 30 plantatorów, których plantacje obejmują do 1,200 mórg.

Odmowa ta przykrą jest dla cukrowni, bowiem plantacje te były wyborowe i blisko Zakrzówka położone, a więc dostawa buraków nie kosztowała wiele.

Wszyscy plantatorowie postanowili na plantacjach buraków siać zboże, które nie przyniesie im chyba dochodu mniejszego, aniżeli licho płatne buraki.

W każdym razie niespodziewana zmiana nie mogła być pożądaną dla rolników a ich odmowa na razie

na poważne straty cukrownię, która jednakże winę sama sobie przypisać musi.

+ *Curiosum.*

Z okolic Dąbrowy górniczej nadesłano nam swego rodzaju *curiosum.*

Jest to karteczka a raczej asygnacja do wypłaty zarobku górnikowi w jednej z kopalń węgla kamiennego w zagłębiu dąbrowskiem.

Na pierwszej stronie owej asygnacji w języku niemieckim umieszczono cyfrę zarobku górnika.

Na drugiej zaś stronie widnieje następująca uwaga, którą dosłownie powtarzamy:

„Uskargi nad niedobrym wypłaceniu muszą zaraz wypłacającemu urzędnikowi, reklamacyje względem niedobrego porachowania zapłaty ale w dniu po wypłaceniu donoszone być.”

Oto styl!...

Z sali odczytów.

Oddawna nie pamiętamy, aby jakiekolwiek prelekcje budziły wśród publiczności żywsze zainteresowanie, jak te, których serję rozpoczął wczoraj w sali ratuszowej Marjan Gawalewicz, zamykając niemi odczyty na Osady rolne. Wyrazem tego zainteresowania było licznie zebrane audytorjum i to pomimo pogody wiosennej na dworze, tej cudnej, oddychającej ciepłem i wonią pogody, która tak nie sprzyja podobnym zebraniom literackim, przykuwającym ciało do krzesła w dusznej sali, a myśli do suchego nieraz przedmiotu. Tym razem temat nie pozostawał w sprzeczności z otaczającą nas wiosną. Któż nie pamięta owych ślicznych i tak wysoce poetycznych kartonów Piotra Stachiewicza, opiewających ołówkiem „Legendy o Matce Boskiej” na tle rozbudzonego po zimowym śnie lasu, pełnego dzwonków i sasanek, na tle pszennego pola lub wieśniaczej zagrody? Otóż to wrażenie, które poeta-malarz wywoływał środkami plastyki malarskiej, poeta-literat odświeżył i pogłębił mocą żywego słowa. Nikt chyba nie zaprzeczy, że ta cudna postać Przenajświętszej Panienki, oplątana tęczową nicią legend naszego ludu, ma wszystkie cechy wiosennego zjawiska, wnosi z sobą wonie kwiatów, oddechy pól i lasu, i pogodę błękitnego nieba. A trzeba było posłuchać, jak tę rzecz opracował Marjan Gawalewicz!

Umiłowanie przedmiotu znać było w każdem słowie i w każdem też słowie czuć było umiejętność poety-literata, który delikatnie strząsa pył z kwiatów baśni ludowej, zapożycza barw klechdy, woni legend, aby ułożyć wdzięczną mozajkę, pełną prostoty pierwowzoru i form zaokrąglonych dzieła sztuki. Jeżeli do tego dodamy znaną, wzorową dykcję prelegenta, która podnosiła jeszcze dodatnie strony pracy autorskiej—będziemy mieli to ogólne wrażenie, jakie na nas, a jesteśmy pewni, że i na wszystkich słuchaczach, uczyniła prelekcja Marjana Gawalewicza.

Zaznaczywszy na wstępie genezę utworu, który, jak się okazuje, powstał w głowie autora w chwili oglądania pierwszych szkiców do „Legend” Piotra Stachiewicza, prelegent wspomniał pobieżnie o swych pracach przygotowawczych i gromadzeniu materjałów za życzliwemi wskazówkami Elizy Orzeszkowej, Jana Karłowicza, L. Jastrzębowskiego i wielu innych. Podania, baśnie, legendy, klechdy, pieśni—wszystko to musiało być poznane, aby z owej rudy, pełnej szlachetnego kruszcu, odlaną być mogła następnie postać „Królowej Niebios”. W ten to sposób powstał utwór, wysnuty z fantazji ludu i już przez to samo mający cechy rzeczywistej poezji. Lud nasz po za religijną dziedziną swych wierzeń wytworzył sobie o Matce Boskiej szereg samoistnych obrazów, powstałych na gruncie świeckim, pod wpływem własnej fantazji. W obrazach tych Przenajświętsza Panienka stała się dlań przedewszystkiem wcielonym ideałem kobiecości, dobroci, wszelkich cnót i wszelkich wdzięków, ideałem, do którego przylgnął nie samą wiarą, lecz i instynktem swojego serca.

Nie ma też tytułu tak dostojnego w ludzkiej hierarchji ani tak pochlebnego, któregoby Jej nie przyznał; nie ma tak lirycznego tonu, w którym by się do Niej nie odezwał, nie ma takiego blasku i takiej krasy, w któreby Jej nie ustroił. Charakterystycznym jest równie rysem, iż względem tejże Świętej Panienki lud zatraca zwykłą swoją rubaszność i pilnuje się, aby przy całem swojem przywiązaniu, nie dotknął Jej godności nawet bezwiednie porównaniem, zestawieniem lub formą. Ten rys słodkiej jakiej delikatności naszego ludu zasługuje istotnie na uwagę.

Wszystkie legendy o Matce Boskiej ugrupowane zostały przez autora w trzech działach, noszących subtytuły: „Na ziemi”, „W niebie” i „Z nieba”.

Część pierwszą „Legend” rozpoczął autor prześliczną inwokacją do fantazji ludu, a następnie kolejno opowiedział legendy „Stworzenie ziemi”, „Dziewica z kwiatn”, „W kmiecej zagrodzie”, „Ucieczka do Egiptu”, „Podanie o paproci, osice i leszczynie”, „Nocleg u zbója”, „Siewna”, „Dziecięctwo Pana Jezusa”, „Podanie o kłosie zboża”, „Klęska głodowa i ziarno pszenicy”, „Węże i ptaki”, „Proroczy sen”, „Na Golgocie” i „Wniebowzięcie”.

Streszczać tych legend niepodobna—znaczyłoby to bowiem pozbawiać owe baśnie tego wdzięku, w jaki przyoblekła je forma powieści ludowej i ręka artysty. Aby jednak dać choć lekkie pojęcie o tem, jak Gawalewicz traktuje „Legendy” pozwalamy sobie zaczerpnąć z łaskawie udzielonego nam manuskryptu dwa małe ustępy. Oto np. epizod z legendy o Narodzeniu Jezusa w szopie kmiecej.

„A kmieć, co Bogu dał w szopce gościnę, prosty kmieć, kowal wioskowy z zawodu, cudem wynagrodzony był za nocleg owy: miał on córkę, dziewczę miłe, ale kalekie, co się bez rąk urodziła i marny żywot wieść musiała. Ono dziewczątko pod szopę się skradło, między anioły i pastuszki z kolendą, modre oczki miłosiernie na Jezusa zwróciło i stało pokorne, nieśmiałe i dziwiło się temu, co widziało. Więc Marja Panna, gdy kowalątko kalekie ujrzała, litością zjęta, rzecze do córki kmiecej:

— A podajno mi dziecko moje ze żłobu.

Wtedy dziewczynie łzy stanęły w oczach. Przystąpiła bliżej ze smutkiem i żałością wielką ozwała się:

— Jakżeż ja niegodna podam, kiedym bez rąk!

— Sięgnijno, biedoto.

A ta sięgła i nagle urosły jej ręce, któremi Jezusa Matce mogła podać. Więc jej dusza szczęściem wezbrała i zaczęła tą parą rąk urosłych w powietrzu machać, jak dwiema gałązkami świeżemi ona młoda brzozka na wiosnę, i śmiała się, i płakała, i biegła do chaty wołając:

— Oto mam ręce swoje, mam się czem modlić i czem pracować!”

A oto znowu urywek z prześlicznej rymowanej opowieści: „Wniebowzięcie”. Po ukrzyżowaniu Synaczka Swego na Golgocie Marja Panna:

„...Na ludzką nędzę dokoła siebie patrząc pełnemi od łez oczyma, chciała ból wszystek poznać na ziemi, aby cierpiących być Matką w niebie. I zadumana odtąd boleśnie ze smutkiem w oczach, z chmurą na czole szła już przez życie tak, jak Ją we śnie na cyprysowym malował stole Apostoł Łukasz ewangelista, od ziemskiej zmazy wolna i czysta.

„Gdy się wypełnił czas jej pielgrzymki z nieba anioły zleciały w posły i dla strudzonej żywotem duszy parę najlżejszych skrzydeł przyniosły...”

A nad ziemskim grobem Marji bielą się lilje.

„Od samych lilij grób się Jej bieli, przy grobie klęczą o modłach anieli, a ziemia śpiewa pieśń nieustanną:

— Błogosławionaś Marjo-Panno!”

Nie potrzebujemy dodawać, że sympatycznemu autorowi i prelegentowi publiczność podziękowała za piękny odczyt serdecznym i hucznym oklaskiem.

Deodat.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych odbędzie się koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”.

— D. 4-go maja, o godz. 3-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Hożej pod № 70-ym, odbędzie się posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— D. 4-go maja Bank handlowy warszawski przyjmować będzie zapisy na dziewiątą serję 4-procentowych wolnych od podatku obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej na sumę ogólną 3,031,250 rubli złotych. Obligacje wydane zostaną na okaziciela w sztukach po rubli złotych 125. Cenę subskrypcyjną oznaczono na $93\frac{1}{2}$ w markach niemieckich za 100 marek nominalnej wartości, za potrąceniem wartości kuponu od dnia odbioru do 1-go lipca, przyczem należność może być uiszczoną w rublach kredytowych po kursie dziennym. Przy subskrypcji należy złożyć kaucję w wysokości 5% wartości nominalnej zapisu w gotowiźnie albo w papierach procentowych. Subskrybent winien przeznaczone dla niego obligacje z kuponami odebrać w czasie od dnia 10-go maja do d. 1-go czerwca.

— Do d. 5-go maja w biurze rady zarządzającej Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w dorocznem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 19-go maja.

Wczorajszy koncert.

Czy Chopinowi przybędzie co z tego, że w miejscu, w którem po raz pierwszy ujrzał jutrzenkę żywota, w którem po raz pierwszy skojarzył się z tą glebą, która podzieliła się z nim nietylko okruszyną chleba powszedniego, lecz napoiła duszę jego echem pieśni, stanie kawał głazu? — oto pytanie, z którem spotykamy się nie rzadko u ludzi, dla imienia Chopina bynajmniej nie obojętnych.

Kto wie, być może, iż mają oni słuszność, ale nie można odmówić jej również i tej licznej rzeszy zwykłych śmiertelników, którym potrzeba symbolu, świadczącego o czci i pamięci dla jednostki niezwykłej, jednostki, mającej znaczenie we wszystkich zakątkach naszego globu!

A jednak prosty ten głaz, utrzymany w zarysach najskromniejszych, uwolni pokolenie obecne od tych tysiącznych pytań i oznak zadziwienia, które pomimowoli snuły się wśród tych, którzy, wielbiąc imię jednego z najprzedniejszych mistrzów sztuki współczesnej, napróżno szukali po nim pamiątek, widomych na jego glebie rodzinnej.

Niechajże więc imię tego, który posługiwał się w swojej pracy artystycznej materjałem najmniej dotykalnym, nieuchwytnym, prawdziwie eterycznym, skrystalizuje się w znaku widomym, napozór tak mało współrzędnym.

Wszakże znanem jest oddawna porównanie sztuki muzycznej z architekturą, której słusznie nadają przydomek „muzyki skamieniałej”!

Niechajże ustronne wiejskie zacisze będzie obdarzone tym upominkiem, ku któremu pomimowoli zwracać się będą ze wszystkich kręgów świata odgłosy uwielbień i zachwytów na cześć Fryderyka Chopina!

Inicjatywę swoją w sprawie wzniesienia pomnika w Żelazowej Woli, Towarzystwo muzyczne poparło urządzeniem wielkiego koncertu, który sprowadził wczoraj do sal redutowych audytorjum wyborowe, w skupieniu prawdziwem słuchające programu, złożonego wyłącznie z dzieł Fryderyka Chopina.

Na czele sił wykonawczych stanęli tacy koryfeusze sztuki, jak Aleksander Michałowski i Stanisław Barcewicz, obok których na estradzie koncertowej ukazali się: panie Zofja Janczewska, Justyna Machwicówna i pan Gustaw Czernicki oraz „Lutnia” pod wodzą p. Piotra Maszyńskiego i chóry Towarzystwa pod batutą dyr. Zygmunta Noskowskiego. Jednem słowem wszystkie odłamy artyzmu muzycznego znalazły swych przedstawicieli, zarówno pod postacią górujących po nad wszystkimi gwiazd przewodnich, jak i tego pracowitego a podatnego żywioł[u] amatorskiego, który w stosunkach artystyczny[ch] naszego miasta zaczyna nabierać znaczenia cora[z] poważniejszego.

Fortepjan, ów powiernik najgłębszych tajemni[c] genjalnego mistrza, słusznie grał rolę pierwsz[o]rzędną.

Jakby w celu zaznaczenia tej doby wstępnej, [w] której Chopin skrępowany więzami elementarnej n[a]tury, szedł szlakami, utartemi przez artystów współ[]czesnych, program rozpoczęty został wykonanie[m] ronda na dwa fortepiany—W odegraniu tego utwor[u] obok p. Michałowskiego, ukazała się panna Janczew[]ska.

Dzieło to, wydane po śmierci autora przez Juljus[za] Fontanę (op. 73), datuje się z r. 1828-go, więc z s[a]mego zarania działalności twórczej Chopina. Wog[ó]le wykonywane nader rzadko, stanowiło to ron[do] niemal nowość dla wielu słuchaczów. W faktur[ze] swej jest ono odgłosem man ery Hummla i Kalkbre[n]nera, przeprowadzonej nader zręcznie.

Następnie mistrz Michałowski sięgnął do tych a[r]cydzieł, które stanowią o genjalnem znaczeniu Ch[o]pina. I tak, usłyszeliśmy dwie etiudy (Es major, o[p.] 10 nr. 11 z r. 1833-go, oraz Cis minor, op. 25 nr. [] z r. 1837-go). Trzymając się dosyć ściśle porządk[u] chronologicznego, nastąpiła ballada G minor, op. [] z r. 1836-go, jedno z najpotężniejszych arcydzieł, [] której nastąpił przecudnie wyśpiewany nad progra[m] nokturn (G minor, op. 37 z r. 1840-go).

Polonez (Fis minor, op. 44 z r. 1841-go), oraz n[] porównany w swej słodyczy i wyrazistości mazu[rek] stanowił punkt kulminacyjny. Michałowski trakto[wał] go z potęgą prawdziwego natchnienia, rozwijając [] łą skalę efektów, zdumiewających barwnością ko[lo]rytu.

Nokturn (Fis minor, op. 48 z r. 1842-go) oraz w[y]konane nad program dwa walczyki (op. 64 nr. 1 [] major i nr. 2 Cis minor z r. 1847-go) wraz z paraf[ra]zą wirtuozową wymienionego powyżej walca ([] major) stanowiły epilog tej uczty, zaczerpniętej z o[ry]ginalnej skarbnicy Chopina.

Bez tej syreniej pieśni, która jest najpopularni[ej]szym nokturnem (Es major nr. 9 z r. 1833) podob[no] koncert obyćby się nie mógł—wyśpiewał ją Bar[ce]wicz w sposób mistrowski, nie lękający się żadne[go] porównania nawet z takim, jak Sarasate, czarodz[ie]jem. Nie pomogły jednak huragany oklasków [] smyczek Barcewicza nie dotknął się wczoraj po r[az] drugi swych skrzypek.

Pieśnie, owe jedyne pierwiosnki wokalne mu[zy] Chopina, miały wykonawców w pannie Machwicó[w]nie („Bardzo raniuchno”) i p. Czernickim, kt[óry] zyskał oklask ogólny w przepięknej „Pieszczot[ce]” oraz w charakterystycznem wielce „Pożegnaniu”.

Wielostronna „Lutnia” ofiarowała również bog[aty] szereg parafraz na chór męzki, wśród których z[na]lazło się sporo prześlicznych nowalij („Poseł”, „Gd[y] lubi”), wykonanych po raz pierwszy. Swoją dr[o]gą taki „Sen” (preludjum), i mazurek „Hulanka” [mu]siały być, jak zawsze, powtarzane.

Do rzędu niespodzianek arcymiłych i prawdzi[]

udatnych należy zaliczyć transkrypce trzech mazurów na chór. Dyr. Zygmunt Noskowski popisał się w nich nietylko jako muzyk, władający fakturą w sposób, pełen finezji i dowcipu, ale również jako autor tekstów, wybornie kojarzących się z muzyką. Mianowicie mazurek p. t. „Muzyka w karczmie" (F. major, op. 68, z r. 1830), w części trzeciej (*trio*) wyróżnia się niezwykle oryginalnem skontrastowaniem chórów z motywem pastuszej fujarki.

Również mazurek „Wiośnianka" na same głosy żeńskie (C major op. 33 z r. 1838) winien stanowić jedną z najcenniejszych perełek literatury chórowej. Wykonanie tych mazurów nosiło cechę artystycznego wykończenia, świadczącego o niezwykłej staranności i pracowitości chóru amatorskiego.

Reasumując wrażenie z koncertu wczorajszego, przyznać należy, że Towarzystwo muzyczne, dzięki ogólnej ofiarności, okazało się na wysokości poważnego zadania, wypełniając je w sposób, wolny od wszelkich zarzutów, co też się objawiało i w całem zachowaniu tłumu słuchaczów.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 30 z. m.: „Nowicki podobał się bardzo w „Prawach serca".— Wydział krajowy wezwał ponownie administrację fundacji skarbkowskiej, ażeby się jaknajrychlej zajęła energicznie sprawą asanacji gmachu teatru hr. Skarbka i przeprowadziła konieczne roboty z całą dokładnością. Wydział krajowy oświadczył zarazem, iż postanowił użyć wszelkich służących mu z tytułu nadzoru nad fundacją środków, aby przed d. 1-ym czerwca r. b. przeprowadzona została gruntowa asanacja gmachu teatralnego. — Teatr stanisławowski wyjeżdża d. 1-go lipca do Krynicy. — Słuchacze drugiego i trzeciego roku lwowskiej szkoły leśnej odbyli trzydniową wycieczkę w celach naukowych do dóbr ks. Sanguszki w powiecie tarnowskim.— Dr. Buber, który znikł był ze Lwowa, powrócił tu z Budapesztu, natomiast poszukiwany jest dotychczas bezskutecznie nauczyciel ludowy Daszyński, który znikł przed sześcioma tygodniami z Bołszowiec. Przed zniknięciem obili go żydzi bołszowiccy; żona Daszyńskiego, Joanna, która jest także nauczycielką, przypuszcza, że Daszyński padł ofiarą zemsty prywatnej: — Zygmunt Hoszowski, syn właściciela dóbr, który zamordował ks. Ardana za to, że w kazaniach karcił hulaszcze, rozpustne jego prowadzenie, usiłował odebrać sobie życie w celi w Przemyślu. Poderznął sobie gardło i przeciął żyły. Uratowano go. Rodzice Hoszowskiego, z powodu zbrodni, popełnionej przez syna, opuścili na zawsze Galicję i pozostawili adwokatowi Czajkowskiemu w Przemyślu pełnomocnictwo, ażeby sprzedał ich wieś Cykow i z uzyskanej kwoty sierotom po ks. Ardanie wręczył 15,000 złr. Rozprawa przeciw Hoszowskiemu odbędzie się w maju. Przyciśnięty do muru zeznaniami swej kochanki przyznał się do winy. Oskarżony będzie o morderstwo księdza i o usiłowane morderstwo, dokonane na swej kochance. — Pierwsze wagony kolei elektrycznej przybyły już do Lwowa. Jazdy próbne rozpocząć się mają d. 15-go i trwać do 25-go maja.—W krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach przyjętych być może na r. 1894/5-ty 12-tu uczniów."

× **Kapelusz Bertillona.** Szef biura antropometrycznego w Paryżu, Bertillon, wychodząc z biura, spostrzegł, iż ktoś zamienił się z nim na kapelusz: zamiast porządnego, nowego kapelusza, pozostawił mu swój, okrutnie przez czas sterany kapelusz filcowy. Było to w dniu, gdy do biura przyprowadzono kilkudziesięciu złodziejów kieszonkowych, wypuszczonych następnie na wolność po dopełnieniu jakiejś tam formalności. Widocznie któryś z tych panów postanowił kosztem Bertillona odświeżyć sobie kapelusz i celu, jak widzieliśmy, dopiął. Jak tu odnaleźć złodzieja? Bertillon wziął kapelusz, obejrzał na wszystkie strony, zmierzył dokładnie i szukać zaczął w księgach, zawierających wskazówki antropometryczne. Jakoż po godzinie pracy znalazł miarę obwodu głowy, co do milimetra odpowiadającą objętości kapelusza. Po tej nitce nietrudno było dojść do kłębka. Wysłany ajent policyjny znalazł tegoż wieczora w jakiejś szynkowni podmiejskiej złodzieja, paradującego w nowiutkim kapeluszu Bertillona.

× **Dziennik Macaulaya.** W ostatnim numerze pisma księgarskiego, wydawanego w Londynie przez firmę Hatcharda, znajdujemy notatkę następującą: „Dowiadujemy się, iż rodzina lorda Macaulaya oddała jednemu z wydawców rękopis dziennika znakomitego historyka. Książka ma wyjść z druku jeszcze w r. b. Dotychczas dziennik ten znany był tylko z wyjątków, które bjograf Macaulaya, Jerzy Travelyan, zużytkował w dziele p. t. „Życie i listy lorda Macaulaya". Travelyan w dziele swojem tak się wyraża o dzienniku historyka Anglji: „Wszystko, czemkolwiek duch jego się zajmował, znajdziemy w tym dzienniku, pisanym ze szczerością człowieka, który pisze notatki dla siebie samego. Pomimo to znajdujemy tam myśli, poglądy, które w następstwie historyk w swych dziełach rozwijał. Dziennik zatem z tego względu ma dla bjografów Macaulaya i dziejopisów Anglji znaczenie bardzo poważne."

× **Porwanie.** Dzienniki londyńskie opowiadają niezwykły fakt porwania... mężczyzny przez niewiastę. Jakaś księżna indyjska, mówiąc nawiasem, brzydka, jak siedem grzechów śmiertelnych, a licząca 50 lat życia z okładem, zakochała się na zabój w młodym fabrykancie kufrów. Zakochana indjanka tuż przed wyjazdem zaprosiła fabrykanta na swój jacht, a gdy młodzian znalazł się na pokładzie, statek ruszył całą siłą pary ku... Indjom. Atoli nieprzewidziany wypadek uwolnił niefortunnego fabrykanta. Maszyna parowa jachtu popsuła się w drodze i pasażerowie musieli szukać schronienia na pierwszym lepszym okręcie kupieckim, napotkanym na pełnem morzu. Fabrykant przedstawił sprawę kapitanowi, który natychmiast przesadził go na okręt, płynący w stronę Anglji. Rozpacz indyjskiej babiny była podobno wielka..,

BAŃKI MYDLANE.

Prawda jest winem, które najgorzej robi temu, kto je nalewa...

*

Zbytek łaski.

Gapski do damy, którą przed sekundą z wody wyciągnął:

— Pani taka blada! Może pani podać... szklankę wody?...

*

Z monologów niefortunnego męża:

— Po kiego licha oni stawiają pomnik Chopinowi?! Gdyby był swoich kompozycyj nie skomponował, nie grywałaby ich moja żona...

*

Warszawa w rymach.
Typy miejskie.
LVII. Stróż.

Miasto rzadko ich dostarcza;
Ze wsi zwykle oddalonéj
Miotłowładnych stróżów domu
Rekrutują się legjony.
A gdy ujął miotłę w dłonie
I przypasał fartuch biały,
Numer z blachą wziął na czapę,
Ot—i mieszczuch doskonały.
Chociaż „szadzi" i „mazurzy",
Lecz od wspomnień wiejskich stroni,
Po „warsiawsku" w wolnych chwilach
Grywa „pannom" na harmonji.
Butę miewa on niekiedy,
Co przed dyską łatwo znika.
Ma w estymie przedewszystkiem
Swego pana naczelnika.
Potem ceni gospodarza
Domu, potem lokatora,
Zwłaszcza, gdy dłoń lokatorska
Do napiwków bywa skora.
A najchętniej w domu widzi
Kawalerów i „te damy",
Co mu dyski regularnie
Za otwarcie płacą bramy.
Ledwie dzionek błyśnie jasny,
Stróż uwija się przed domem
Latem zlewa bruki wodą,
W zimie lody rąbie łomem.
Gdy zaś siądzie na zydelku
Tuż przy bramie w wieczór długi,
Plotek słucha różnorodnych,
Które z pięter znoszą sługi.
Żonę miewa gospodarną,
Wierną w fachu pomocnicę,
Co, gdy trzeba, domu strzeże
Lub zamiata zań ulicę.
Choć ma zwykle dzieci kupę,
Koniec z końcem jakoś splata,
Gdy nie pijak, nieraz grosza
Zbierze dość na stare lata.

'...n ...'

— W dniu 28 kwietnia r. b., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 7 wieczorem, pobłogosławiony został przez Jks. Stanisława Białego związek małżeński pomiędzy panną Heleną Mszczonowską, córką Franciszka i Marji z Jarockich a panem Stanisławem Lipczyńskim, artystą-rysownikiem i grawerem.

Podczas obrzędu na chórze miejscowego kościoła śpiewali artyści opery warszawskiej.

W dniu uroczystym ślubu i wesela
Czegóż wam życzyć mają przyjaciele?
Niechaj Opatrzność łaski swej udziela,
A drogę życia los różami ściele!...

Jeśli już życzyć, to życzyć serdecznie —
„Żyjcie szczęśliwi!"—W tej krótkiej słów treści,
Prostej a szczerej—jednakowej wiecznie—
Cała serc naszych wymowa się mieści!

2128 *Przyjaciele.*

Nekrologja.

† Dnia 4-go maja jako w dzień imienin ś. p.
FLORJANA OBORSKIEGO,
artysty muzyka, zmarłego w Ameryce, odbędzie się o godz. **10-ej** zrana w kościele śś. Piotra i Pawła żałobna msza św., na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2109—

†
Ś. P.
Rudolf Samczyński,
naczelnik kancelarji wydziału ruchu d. ż. nadw., opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 2-go maja r. b., przeżywszy lat 63. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające dnia 4-go maja w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz kamionkowski na Pradze. 2130

†
Ś. P.
Stanisław POMIAN-WOLSKI,
artysta-malarz,
opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 2-go maja r. b., przeżywszy lat 34. W głębokim żalu pogrążone rodzice i żona zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 5-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —508

†
Ś. P.
KAROL KIERST,
b. majster rzeźniczy, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 30 kwietnia, przeżywszy lat 53. W smutku pozostali: żona, córka, matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 4-ym maja r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2119

W sobotę, to jest dnia 5-go maja r. b., o godzinie ***11-ej*** przed południem, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

†
Ś. P.
z Wyczechowskich
MARJI PÓLCZYCKIEJ,
na które mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2120

† W sobotę, dnia 5-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w wigilję imienin
ś. p. Jana PORCZYŃSKIEGO,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które nieutulona w żalu żona zaprasza. —2123

† Za duszę ś. p.
Heleny z Libickich
STASZEWSKIEJ,
zmarłej dnia 27-go kwietnia w Symferopolu, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 4-ym maja, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskana matka i siostra zapraszają krewnych i życzliwych. 2113

† W piątek d. 4-go maja za duszę
ś. p. Marji z Sęczkowskich
Biskupskiej,
odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn i synowa zapraszają krewnych i znajomych. —2108—

† W sobotę, d. 5 go maja, w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana odbędzie się za duszę
ś. p. Wincentego Piotrowicza,
b. obywatela ziemskiego, msza święta, na którą pozostałe córki z mężami zapraszają. 2126

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

NOWA POŻYCZKA.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dziś przyjęty został na giełdzie prospekt nowej czteroprocentowej russkiej pożyczki państwowej, którą na giełdę wprowadzono.

KONFERENCJA POSELSKA.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dzisiaj posłowie narodowo-liberalni, konserwatywni i wolnomyślni sejmu pruskiego odbyli konferencję, w celu dojścia do porozumienia w sprawie ustawy o izbach rolniczych. Uchwalono przed Zielonemi Świątkami nie przystępować do trzeciego czytania ustawy. Po świętach nastąpią dalsze próby porozumienia. Sformułowane bedą wnioski kompromisowe.

DYMISJA.

Berlin 2 go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Krąży wiarogodna pogłoska, że minister sprawiedliwości, Schelling, poda się do dymisji. Miejsce jego zajmie Bosse (dzisiejszy minister oświaty i wyznań; *przyp. red.*)

WIELKI POŻAR.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Szangai donoszą, że 1,500 domów i 2000 chat z trzciny bambusowej spłonęło. Szkody obliczają na 4 milj. dolarów.

CYKLON.

Nowy-Jork 2 go maja. (*T. pryw. K. War.*)— W Kanzas-City cyklon zburzył szkoły. Dwadzieścia dziewięć osób zabitych, wiele rannych.

Praga-czeska 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W oknie pałacu książąt Hohenlohe znaleziono bombę. W dziedzińcu przędzalni w Nachodzie również.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Królestwo duńscy przybyli dzisiaj do Travemünde.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Nowy komunikat zaprzecza pogłoskom o nowych zaburzeniach w Kamerunie.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejszy koncert p. Heleny Lechowicz Hochedlingerowej i barytonisty, p. Witolda Szaniawskiego doznał ogromnego powodzenia.

Paryż 2-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*)—W centralnych dzielnicach miasta wszystko nosiło wczoraj zwyczajną fizjognomję. We wszystkich fabrykach i warsztatach pracowano. Delegacje robotników, złożone z pięciu do sześciu ludzi, udawały się z osobna do pałacu Bourbonów, gdzie przyjmowali je deputowani socjalistyczni. Na prowincji wszędzie pracowano.

Bruksella 2-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wszędzie panował wczoraj spokój, z wyjątkiem Leodjum, gdzie przyszło do znaczniejszych starć. W okręgu Charleroi 25,000 robotników urządziło zmowę.

Leodjum 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Aresztowano już wszystkich sprawców ostatniego zamachu na kościół tutejszy św. Jakóba. Znaleziono u nich duże zapasy dynamitu.

Amsterdam 2-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — W całej Holandji panował wczoraj spokój.

Rzym 2-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziewięciuset robotników po obchodzie pierwszego maja za bramą San Paolo powróciło spokojnie wieczorem do Rzymu. Na prowincji, nie wyłączając Sycylji i Marsa Karrara, panował porządek. Wszędzie fabryki były otwarte i robotnicy pracowali. W Rzymie król odbył zwyczajną swoją przejażdżkę, wszędzie witany gorąco przez ludność.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ojciec św. przyjmował wczoraj pięciu biskupów. Gwardziści papiescy nie opuszczali koszar dla prostej ostrożności.

Londyn 2-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzień wczorajszy przeszedł tu spokojnie. Socjaliści zebrali się na mityng w Hydeparku. Tylko anarchistom urządzenie tamże mityngu nie udało się. Publiczność wyśmiała ich i rozpędziła.

Madryt 3-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W całej Hiszpanji tylko w okolicach Bilbao dało się zauważyć wczoraj wieczorem pewne wzburzenie.

Belgrad 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wiadomości o zamierzonej dłuższej podróży króla Aleksandra zaprzeczono.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go maja. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*) — Na giełdzie dzisiejszej panowała tendencja mocniejsza, obroty były małe, gdyż na wszystkich polach zalegała cisza. Dziś przyjęto prospekt nowej 4-procentowej pożyczki państwowej którą targowano po rs. 64 1/8 w złocie za 100 rubli z dostawą po ukazaniu się sztuk. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 219.75 i w końcu posiedzenia. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fenigów, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o drobnostkę, krótki Petersburg o 35 fen., a długoterminowy o 20 fen. Przekazy na Wiedeń russkie wyżej o 20 fen. długoterminowe nie były notowane. Listów zastawnych ziemskich nie notowano, podczas gdy listy likwidacyjne obniżyły się o 10 kop. (64.50), pożyczki wschodnie II-ej emisji o 10 kop. (68.60), a pożyczki wschodnie III-ej emisji o 20 kop. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały 4 1/2% listy zastawne russkie, podniosły się natomiast 4% pożyczki konsolidowane russkie z 1880-go r. Kupony celne doznały zniżki (325.40). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne 1/8% (1 1/2%).

Berlin 2-go maja. (*Telegram prywatny Kur. War.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś tendencja słabsza Żyto w gorszem usposobieniu, towar gotowy oddawano taniej o 75 fen., a w dostawowym o 1 mar. 25 fen. Spirytus był dziś w zaniedbaniu.

Berlin 2-go maja. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.25	Akcje d. ż. w. wiel.	—.—
Weksle na Warszawę	218.10	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.90	Weksle na Londyn kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	215.95	„ „ dł.	20.34
Bil. ban. russ. nadost.	219.75	Weksle na Paryż kr.	80.95
Wschodnia poż. II em.	69.60	„ „ dł.	80.85
Listy zast. I-ej serji	—.—	Żyto w tow. gotow.	122.—
		Żyto na wiosnę	124.50

Kursy z dnia 1-go maja: 219.15, 218.05, 217.55, 215.75. 219.75, 69.40, —.—, —.— 122.75, 125.75.

Z senatu.

Dla wierzycieli niewypłacalnych dłużników.

Senat, rozpoznając w komplecie departamentu skargę kasacyjną A. Łapińskiego na wyrok zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, zmienił gruntownie zapytania swoje w kwestji znaczenia układu pojednawczego dla wierzycieli, którzy wierzytelności swych konkursowi nie oznajmili.

Rzecz tak się miała: Po ogłoszeniu upadłości Łapińskiego, wierzyciele jego na zebraniu ogólnem d. 13 go kwietnia 1888 r. zawarli układ pojedynczy, zatwierdzony następnie przez sąd, mocą którego mieli otrzymać 30% swych wierzytelności w przeciągu 5 lat w 6% ratach rocznych. Moszek Szychta, posiadacz wekslu Ł. na 300 rs., nie oznajmiając pretensyj swych konkursowi i w układzie pojednawczym udziału nie biorąc, w 1890 r. zapozwał Ł. o zapłacenie tego wekslu z procentem. Sędzia pokoju należność z wekslu Szychcie w całości zasądził, a zjazd wyrok zatwierdził, kierując się obowiązującem w tym wypadku orzeczeniem senatu w sprawie Bergera (Zbiór odr. dep. cyw. 1889 r. nr. 100), które głosi, że pod względem znaczenia układu pojednawczego dla wierzycieli, którzy wierzytelności swych konkursowi nie oznajmiali,

kodeks handlowy nie zawiera postanowień sprzecznych z takąż ustawą dla Cesarstwa z r. 1881, t. j. że układ pojednawczy na zasadzie 524 art. kod. hand. nie może obowiązywać tych z wierzycieli, którzy wierzytelności swych konkursowi nie oznajmili, dla tego, że z chwilą zatwierdzenia przez sąd rzeczonego układu każdy z biorących w nim udział otrzymuje hipotekę na nieruchomościach dłużnika, do czego nie ma prawa nie biorący udziału w postępowaniu konkursowem.

Obecnie zaś senat, kontrolując powyższe orzeczenie, uznał, że układ taki powinien być obowiązujący dla wszystkich wierzycieli bez wyjątku i różnicy, czy pretensje swoje konkursowi oznajmiali czy też nie, dlatego, że sędzia komisarz upadłości, wnosząc do hypoteki decyzję sądu, ogłaszającą upadłość, a następnie zaś decyzję, zatwierdzającą układ pojednawczy, jeżeli on nastąpił, nie ujawnia w hypotece, komu i ile się należy, a hypotekuje na korzyść wszystkich wierzycieli taką sumę, jaka każdemu z nich z masy lub układu przypadnie. Ta właśnie niewiadomość nazwiska i sumy nie pozbawia wierzycieli, którzy do tego czasu wierzytelności swych konkursowi nie oznajmiali, ani prawa, ani możności korzystania z hypoteki na równi z pozostałymi.

„Myśl przewodnia postanowień kod. handlowego i wszystkich nowszych ustaw Europy zachodniej—mówi w referacie swym senator N. Tur—mieści się w osiągnięciu równomierności zaspokojenia tych, którym prawo nie przyznaje pierwszeństwa. Przyznać zaś układ pojednawczy za nieobowiązujący dla tych, którzy wierzytelności swych konkursowi nie oznajmiali, znaczyłoby przełożyć ich nad tych, którzy wzięli udział w konkursie, a w tej liczbie i nad tych, którzy, biorąc udział w głosowaniu za układem, na przyjęcie tegoż się nie zgadzali. A więc ustanowienie takiej ulgi na korzyść wierzycieli, którzy uchylili się od udziału w postępowaniu konkursowem, przeczyłoby zasadzie kardynalnej kod. handlowego co do równomiernego zaspokojenia wierzycieli niewypłacalnego dłużnika." *Stemma.*

Petersburg, d. 1-go maja 1894-go r.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu,* który pisze do nas w sprawie podróży pieszej p. Reinszteina, a którego podpis jest całkiem nieczytelny, odpowiedzieć możemy listownie, po otrzymaniu dokładnego adresu.

— *Staremu prenumeratorowi.*—Gdyby pisma odczyty w całości lub w obszernem streszczeniu drukowały, nie potrzebne byłyby—odczyty! Trzeba chodzić na prelekcje, nie zaś czytać je po pismach.

— *Bezimiennemu autorowi wiersza p. t. „Tramwaje".* — Nie wydrukujemy.

— *Fotografowi-amatorowi.* — Adresów firm zagranicznych, handlujących aparatami fotograficznemi, nie znamy. Pocóż atoli szukać firm obcych, skoro w Warszawie mamy kilka ...encyj, które na składzie posiadają zawsze wszelkie potrze... przybory do fotografij? Klisze z zagranicy sprowadzać ...na, za uprzedniem jednak pozwoleniem cenzury. Za po...ictwem korespondencji.

— *Prenumeratorowi w Sobokoniach pod Landwarowem.*— Chętnie służylibyśmy objaśnieniem listownem, podpis jednak jest tak nieczytelny, iż faktycznie nie wiemy, do kogo należy list zaadresować. Prosimy więc o wskazanie nazwiska.

— *Pani Ninie de Santre.*— Obraz ten prawdopodobnie znajduje się jeszcze w pracowni artysty.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Najbliższa droga do Chicago, zkąd parowcem po jeziorze Michigan do Milwaukee.

— *Prenumeratorowi z ul. Włodzimierskiej.*—W Kairze między innemi wychodzą następujące dzienniki: *Bosphore Egyptien, Moniteur Egyptien, Moniteur du Caire.* W stosunkach potocznych przeważa język francuski. Bliższe szczegóły o Egipcie znajdzie sz. pan w następujących dziełach: A. Neuman: „Z za Dunaju nad Nil, wspomnienia z podróży po Egipcie, 1886, rs. 1 kop. 35; F. Czerny: „Egipt i Mahdi w Sudanie", 1885, kop. 50; Wł. Wężyk: „Podróż po starożytnym świecie" (Egipt), 2 tomy; dr. J. Zagiell: „Podróż historyczna i t. d.", rs. 3; G. Maspero: „Egipt i Assyrja", przekład J. Popławskiego, 1894, rs. 1.80.

— *Akademikowi.* — Przypuszczamy, iż studentowi IV-go kursu wydziału lekarskiego winna być o tyle znana literatura lekarska, iż ważniejsze przynajmniej jej wydawnictwa zwłaszcza z ostatnich lat nie są mu obce.

— *Marsel.* — O ile sobie przypominamy, tragedja „Faust" była grana na scenie warszawskiej w r. 1880—81.

— *Pośrednikowi.*— Według obowiązujących przep. polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie wzbronione jest od d. 27-go lutego do 13-go sierpnia; na ptactwo przelotne od d. 13-go kwietnia do 13-go lipca. Polowanie na zwierzęta i ptaki drapieżne, na dziki oraz na samce: łosi, kóz dzikich, głuszców, cietrzewi, jarząbków, słomek i kaczorów dozwolone jest przez cały rok bądź oddzielnie, bądź też z naganką.

— *Stałej abonentce.*— Jeśli znani specjaliści, zbadawszy sz. panią, nic poradzić nie mogli, cóż my powiedzieć możemy w danej kwestji?

— *Marie.*—Jak kiedy i jak komu.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze. w dniu 2-im maja r. b. — Słaba tendencja panowała na targu zbożowym na Pradze w dniu dzisiejszym Dowóz zboża wynosił ogółem 11 wagonów, z których 6 owsa, 1 wagon żyta i 4 kaszy jaglanej. Dla żyta usposobienie słabe, przy zniżkowej dążności notowań. Wyborowe nabywano po 51 do 52 kop., średnie po 48 do 50 kop. i ordynaryjne po 46 do 47 kop. Owies spokojnie, za wyborowy osiągano po 78 do 84 kop., średni po 66 do 77 kop. i ordynaryjny po 60 do 65 kop. Gryka spokojnie. Płacono po 70 do 72 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień spokojnie, za towar na paszę płacono 51—55 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja nie zmieniła się, płacono po 65 do 75 kop. stosownie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 1-go maja r. b. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, a gatunki poślednie musiano oddawać cokolwiek taniej. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec 99 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 102 mar. płacono, na wrzesień-październik $109^1/_2$ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 100 mar. Wypowiedziano 400 tonn, Żyto krajowe bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj dolno-polskie 79 mar płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 79 m. w zaofiarowaniu, $76^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, $79^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie $80^1/_2$ mar. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie $81^1/_2$ mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie $82^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 82 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 79 mar, tranzytowego 78 mar. Wypowiedziano 220 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto jasny 674 gr. 79 mar. za tonnę. Tymotkai 28 m. za 50 klg płacono. Groch polski tranzyto średni 90 m. na paszę 78 m. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto niebieski 60 m., 62 m., 63 m., 64 m., biały 65 m., żółty 112 m. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni spleśniały 147 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 2.90 mar., 2.95 mar., $3.02^1/_2$ mar., bardzo grube 3.30 mar., średnie 2.80 mar., 2.85 mar., miałkie 2.75 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.50 mar. ze śpichlerza za 50 kilogramów płacono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28 mar. w poszukiwaniu, na maj 28 marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $28^1/_4$ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdoburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 220.30 marek za 100 rs.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły, za wyłączeniem gdańskich olejarni i wielkich młynów, w dniach:

	31 marca 1894 r.	1 marca 1894 r.	31 marca 1893 r.
	t o n n		
Pszenicy	17,838	17,827	11,209
Żyta	4,333	4,730	10,481
Jęczmienia	2,954	3,852	1,640
Owsa	153	95	233
Grochu	481	502	501
Kukurydzy	—	—	—
Wyki	$150^1/_2$	151	104
Bonu	783	723	1,973
Lnicy	185	210	—
Siemienia konopnego	61	59	3
Rzepiku i rzepaku	90	137	—
Siemienia lnianego	31	$39^1/_2$	—
Soczewicy	78	21	65
Prosa	161	143	10
Maku	35	68	—
Gorczycy	36	36	—
Gryki	—	3	80

Cukier. Na warszawskim rynku cukrowym w tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany. Dla rafinady panowało usposobienie chwiejne, a obroty były pozbawione życia. Druga ręka oddawała rafinadę grubokrystaliczną po rs. 3.05—2%, co, naturalnie, utrudniało sprzedaż innych gatunków. Mączka cukrowa krystaliczna miała tendencję cokolwiek mocniejszą. Sprzedano tylko zanosowane już przez nas 40 wagonów mączki „Krasiniec" po rs. $2.58^3/_4$, z odbiorem dwumiesięcznym. Płacono na potrzeby miejscowe: za rafinadę: Hermanów rs. 3.15, Czersk (w papierze szarym) rs. $3.12^1/_2$, Czersk, Michałów, Leonów, Oryszew (w papierze niebieskim) rs. 3.10, Guzóww rs. 3.05, Walentynów rs. 3.05—$^1/_2$%; za kostki rs. $3.07^1/_2$, a tak zwane świąteczne rs. 3.15; za mączkę cukrową krystaliczną w pełnych ładunkach do zabrania zaraz rs. 2.55, z odbiorem jednomiesięcznym rs. $2.57^1/_2$, a dwumiesięcznym rs. $2.58^3/_4$ za 24 funty.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do art. 54 ustawy Towarzystwa z r. 1888 półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, kasa ta zamkniętą będzie od dnia 1 (13) do włącznie dnia 13 (25) maja r. b.

Przez ten czas kasa główna Towarzystwa wypłat nie dopełnia, zaś wpływy przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

Jednocześnie objaśnia dyrekcja główna, że zamknięcie kasy głównej nie tamuje składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

Prezes radca tajny
A. Toloczanow.

505r Naczelnik kancelarji
Ignacy Górski.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 1-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny	Odch. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	11	45 w.	6	15 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	— w.
	Pocztowy 3 klasy	10	30 r.	7	20 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	5	10 pp.	12	40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	7	— w.	8	35 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z kolej. łódzką i dąbr.)				
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	9	45 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	11	15 w.	7	25 r.
	Pospieszny 3 klasy. . . .	3	50 pp.	2	15 pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	25 r.	9	5 w.
Warsz.-terespolska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	8	53 r.	9	58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	33 pp.	2	13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11	13 w.	7	10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	23 r.	7	13 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy.	2	47 pp.	3	11 pp
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu.	11	39 w.	7	2 r.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy.	5	33 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osobowy z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r

Ogłoszenie Banku Państwa.

Konwersji 5% biletów Banku Państwa I i II emissyj i Obligów Pożyczki Wschodniej 2 i 3 emissyj, na

Państwową 4% rentę.

1) Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 8 Kwietnia 1894 r. (v. s.) i decyzji p. Ministra Finansów:

od dnia 26 Kwietnia do 14 Maja (v. s.) 1894 r. włącznie,

ma być dokonaną emissja świadectw Państwowej 4% renty na nominalną sumę, nie wyższą nad 750,000,000 rs. i nie mniejszą od 500,000,000 rs., z procentami bieżącemi od dnia 1 Czerwca 1894 r. (v. s.) ***wyłącznie w zamian*** za niewylosowanych:

5% Bankowych Biletów	I Em. (sprolongowanych w 1888 r.)	114,697,600 rs.
" " "	II "	367,897,250 "
" Obligacyj	II pożyczki wschodniej	264,515,100 "
" "	III " "	267,632,400 "
Razem na nominalną sumę papierów 5%		1,014,742,350 rs.

2) Wymiana będzie uskuteczniana na żądanie posiadaczy i w granicach nominalnego kapitału 4% renty na sumę rs. 750,000,000.

3) Jeżeliby przy wymianie 4% renty zażądano mniej jak 500 miljonów rs., to jest, jeżeliby suma przedstawionych 5% Obligów była mniejszą od sumy w przybliżeniu 462½ miljonów rubli sumy nominalnej, to reszta świadectw 4% renty do 500 miljonów rs. ***obowiązkowo będzie zrealizowaną*** na mocy rozporządzenia p. Ministra Finansów, po cenie nie niższej od 92½% i cała ztąd otrzymana suma będzie obróconą na przedterminowe umorzenie wyżej wskazanych 5% Obligacyj, które będzie dokonane nadzwyczajnem i również wzmocnionem kolejnem losowaniem, lub też za pomocą wykupu całkowitego jednej albo wszystkich pożyczek wyżej wskazanych.

4) Wartość przyjętych do wymiany 5% papierów z dołączonemi wszystkiemi kuponami na terminy po dniu 1 Maja 1894 r., obliczoną będzie po nominalnej cenie z dołączeniem: a) procentów naliczonych do dnia 1 Maja 1894 r., licząc po 5% rocznie po potrąceniu podatku kuponowego, i b) oddzielnej dopłaty, dającej korzyść przy prędszem przystąpieniu do konwersji i określonej w stosunku 20 kop. od 100 rubli w pierwszym dniu i zmniejszanej następnie z każdym dniem o jedną kopiejkę.—Wartość brakujących kuponów powinna być wniesioną gotówką.

Na spłatę każdych 100 rubli wyliczonej w ten sposób wartości 5% Biletów i Obligów przeznacza się 108 rs. 45 kop. nominalnego kapitału 4% renty, licząc w tej sumie 108 rs. 10 kop. kapitału, odpowiadającego emissyjnej cenie 92½% i 35 kop. w stosunku 4% za czas od dnia 1 Maja do 1 Czerwca 1894 r., t. j. do początkowego biegu procentów od 4% renty.

5) Zgodnie z wyżej wskazanem pierwszego dnia przeznaczonego dla wymiany, warunki tejże będą następujące:

5% Obligi po 100 rubli	Procenta naliczone do 1 Maja 94	Oddzielna dopłata	Ogólna wartość 5% Obligów	Należny do wypłaty nominalny kapitał 4% renty, licząc 108 rs. 45 k. za 100 rubli.
Bilety Banku Państwa I emissji i Pożyczka Wschodnia 3-ej emissji z kuponem na 1 Listopada 1894 r.	—	20 k.	100.20	108 r. 66½
Bilety Banku Państwa II em. z kuponem na 1 Września 1894 r.	79 k.	20	100,99	109 r. 52¼
Pożyczka Wschodnia II emissji z kuponem na 2 Lipca 1894 r.	1 rs. 57 k.	20	101 r. 77	110 r. 86¾

Sumy wskazane w ostatniej rubryce zmniejszane będą z każdym dniem o jedną kopiejkę.

Setki niecałkowite nominalnego kapitału 4% renty wydawane będą gotówką, licząc po 92½ kop. za rubla nominalnego kapitału renty, to jest stanowić będą według wskazanych w ostatniej rubryce nominalnych sum: za rs. 8 kop. 66½—8 rs. 01½ kop.; za 9 rs. 52¼ kop.—8 rs. 80¾ kop. i za 10 rs. 36¾ kop.—9 rs. 59 kop.

6) Deklaracje na zamianę będą przyjmowane w zwykłych godzinach zajęć biurowych, poczynając od dnia 26 Kwietnia do dnia 14 Maja v. s. włącznie:

W Rossji:

w Banku Państwa, jego Kantorach i Oddziałach i w Kasach Oszczędności przy Kasach Powiatowych;

w Banku Handlowym Wołżańsko-Kamskim i jego Oddziałach; w Banku Handlowym Międzynarodowym w Petersburgu i w Kijowskim Oddziale tegoż, w Banku Dyskontowym i Pożyczkowym w Petersburgu, w Banku Russkim dla Handlu Zewnętrznego i jego Oddziałach; w Petersburskim prywatnym Banku Handlowym, w Moskiewskim Banku kupieckim i w Petersburskim jego Oddziale, w Banku Dyskontowym Moskiewskim, w Banku Handlowym Moskiewskim, w Moskiewskim Międzynarodowym Banku i jego Oddziałach, w Warszawskim Banku Handlowym i jego Oddziałach, w Syberyjskim Banku i jego Oddziałach.

Zagranicą:

w Amsterdamie u Lipman Rosenthal et Kom. i u A. Hansl;
w Berlinie u Mendelsohn et K.; u S. Bleichreder i w Zarządzie Towarzystwa Dyskontowego;
we Frankfurcie nad M. u M. A. fon Rothschild i Synowie;
w Paryżu u Braci Rothschild.

7) Deklaracje mogą być przedstawiane osobiście, lub nadesłane pocztą, ze wskazaniem seryj, wartości i numerów deklarowanych do wymiany biletów i obligów, jak również wartości żądanej w zamian 4% renty (100 rs., 200 rs., 500 rs.; 1,000 rs., 5,000 rs., 25,000 rs.), z objaśnieniem, czy żądaną jest 4% renta na okaziciela, czy też imienna i na czyje imię. Przy składaniu imiennych 5% papierów powinno być wskazane na czyje imię są takowe wydane.

8) Jeżeliby 5% bilety i obligi nie były dołączone do deklaracji, w takim razie winną być wniesiona kaucja w stosunku 5 rs. za każde 100 rs. kapitału nominalnego zadeklarowanych do wymiany papierów, same zaś papiery procentowe winny być złożone nie później jak 1 Czerwca r. b. pod utratą kaucji.

9) Na składane do wymiany 5% bilety i obligi, jak również kaucję, będą wydawane oddzielne kwity wyłącznie imienne, bez prawa cessji, które powinny być zwracane przy obrachunku konwersyjnym.

10) Za wskazane w § 9 kwity, wydawane będą razem z rachunkiem tymczasowe świadectwa 4% renty, żądanej w deklaracji wartości z dołączonemi kuponami na terminy: 1 Września i 1 Grudnia 1894 r. i nadające wszelkie prawa i przywileje przysługujące Państwowej 4% rencie. Wydawanie świadectw tymczasowych w Rossji Europejskiej, nastąpi nie później jak 1 Czerwca, a w innych miejscowościach niezwłocznie po otrzymaniu świadectw.

11) O czasie załatwiania rachunków i wymiany jak również o wydawaniu tymczasowych świadectw, a następnie oryginalnych świadectw 4% renty, w zamian tymczasowych oddzielne ogłoszenia nastąpią.

Wyciąg z Imiennego Najwyższego Ukazu z dnia 8-go Kwietnia 1894 r. i rozporządzenia p. Ministra Finansów,

Do nowo-wypuszczonych świadectw 4% renty Państwowej, zastosowanem będzie co następuje:

1) Świadectwa Państwowe 4% renty będą wypuszczane w obieg serjami, po 10 mil. rubli nominalnego kapitału każda serja.

2) Świadectwa 4% renty będą wartości po: 100, 200, 500, 1,000, 5,000, i 25,000 rs.; wymiana świadectw jednej wartości na drugą, dokonywaną będzie stosownie do życzenia posiadacza, za oznaczoną przez Ministra Finansów opłatą od arkusza.

3) Świadectwa będą imienne i na okaziciela.

4) Roczny 4% dochód za potrąceniem podatku, wypłacanym będzie co kwartał: 1 Marca, 1 Czerwca, 1 Września i 1 Grudnia.

5) Rząd pozostawia sobie prawo umarzania 4% renty przez kupno na Giełdzie lub za pomocą wypłaty nominalnej summy drogą wykupu całej renty lub przez losowanie, dokonywane całemi serjami, wskazanemi losem nie później jak na 3 miesiące przed terminem umorzenia.

6) Kupony 4% renty ulegają przedawnieniu po upływie lat 10-iu, umorzone zaś świadectwa renty po latach 30-tu.

7) Kupony bieżące lubo nie terminowe, przyjmowane będą przez skarb we wszystkich kassach państwowych na spłatę podatków i opłat skarbowych na równi z biletami kredytowemi.

8) Realizacja kuponów od świadectw uskutecznia się we wszystkich instytucjach Banku Państwa, tam zaś gdzie takowych niema w kasach skarbowych, a zagranicą w miejscach przez p. Ministra Finansów wskazanych.

9) Świadectwa 4% renty przyjmują się: a) po cenie nominalnej jako kaucje przy dostawach skarbowych i rozłożonej na raty opłacie akcyzy za spirytus, b) po 95% ceny giełdowej poprzedniego półrocza, jako zabezpieczenie zadatków na dostawy skarbowe, rozłożonej na raty akcyzy od olei palnych i zapałek i opłat za banderole tytuniowe i c) stosownie do kursu, jako zabezpieczenie opłat celnych. Ceny przewidziane punktami b. i c., ogłaszają się na każde półrocze naprzód i są oznaczone przed 1 Stycznia 1895 r., w wysokości 90 rs. za 100 rs. nominalnych dla punktu b. i 50 rs. w złocie za 100 rs. kredytowych dla punktu c.

10) Dla ułatwienia zamiany złożonych na kaucje skarbowe 5% Biletów Bankowych i Obligacyj Pożyczki Wschodniej, p. Minister Finansów polecił Izbom Skarbowym, Zarządom Akcyzy i Komór Celnych, przesyłać niniejsze kaucje na pierwsze zażądanie właścicieli do najbliższej instytucji Banku Państwa, albo do kass oszczędności przy kasach powiatowych dla konwersji; przy czem otrzymane wzamian świadectwa 4% renty zaliczają się do dnia 1 Stycznia 1895 r., jako kaucja w takiejże samej summie, jak i skonwertowane 5% papiery, bez żadnej dopłaty ze strony posiadaczy.

Zarządzający Bankiem Państwa ***J. Żukowskij.***

603r

!! WYNAJMUJE MAJTANIEJ !!

Nowo-otworzony Kantor wynajmu ekwipaży na kołach gumowych i zwyczajnych.

Erywańska № 7.—Telefonu № 888,

STANISŁAWA JAMIOŁKOWSKIEGO.

807

Nauka i wychowanie.

A. Zakład froeblowski Emilji Goldmanowej, Świętojerska 18, zapis codziennie. 16748

Adres: Francuzki świeżo sprowadzone, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, parter. 16783

A. Izraelitka ukończywszy gimnazjum w Petersburgu, znająca gruntownie niemiecki i francuzki poszukuje lekcyj. Żabia № 4. A. Natkina. 16245

Buchalterji i rachunkości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Świętokrzyzka 41, róg Zielnej. 13643

Biuro nauczycielskie, Warecka 3. Francuzki nauczycielki. bony zaraz do umieszczenia. 706r

Izraelitka gimnazistka, z wyższym patentem, z dobrej rodziny, pragnie wyjechać na lato z inteligentną rodziną, dla przygotowania do gimnazjum lub udzielania lekcyj. Elektoralna 31. Rządca. 16634

Korepetytor potrzebny do ucznia klasy wstępnej. Bracka 22, m. 10. 16721

Korepetytor-realista, życzy sobie wyjechać na wieś na kondycję. Wspólna 23—8. 16621

Lamperti'ego świadectwo, śpiew, patent konserwatorjum, muzyka. Poszukuje miejsca na letnie miesiące. Senatorska 11, mieszkania 24. 16653

Nauczycielka z wyższym patentem, (specjalność matematyka), posiadająca gruntownie przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Przygotowuje panienki do gimnazjum. Marjańska 6, m. 5. 708r

Niemka wykształcona, poszukuje lekcyj za dobry obiad lub mieszkanie. Oferty w Kurjerze „Bromberg." 16116

Nauczycielka z patentem, dobremi świadectwami, konwersacją francuzką, russkim niemieckim, muzyką, poszukuje miejsca na wsi. Oferty z oznaczeniem pensji przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Wieś." 16618

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj i przysposabia do gimnazjum u siebie, rs. 3 miesięcznie. Hoża. 30—18. 16462

Przysposabiam do najwyższych klas. Gruntownie matematyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer „F. R." 16167

Potrzebny uczeń z 4-ej lub 5-ej klasy, do chłopczyka na godziny. Żórawia 29, mieszkania 22. 16450

Potrzebny zaraz korepetytor student, lub uczeń 5—6 klas. Nowolipki 61, mieszkania 14. 16628

Poszukuję nauczyciela literatury polskiej. Oferty sub „Literatura" przyjmuje Kurjer, 16703

Student-matematyk udziela lekcyj. Francuzki, niemiecki gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer „Udzielającemu." 16693

Zakład freblowski Antoniny Lewowej, Senatorska 42, plac Resursy Kupieckiej. 16573

Uczniesienia osobiste.

Dla Fachowca od Azy list na poczcie. 16486

Dla „Marji M. M." list na poczcie. 16588

Dla Azy list poste restante od Wdowca K. 16599

Dla Janusza Z. list na poczcie. 16487

Dla okaziciela kwitu Kurjera № 15861 list wysłany poste-restante. 16656

„Energiczna" ma list na poczcie. 16589

List dla „Wdówki" poste-restante w Warszawie wysłany od W. K. G. 16669

List dla „Dąb" za okazaniem 5-iu rubli na poczcie. 16720

List dla Brzózki Srebrnej w Ostrowcu wysłany. 16722

List na poczcie dla Aza od F. E. 16689

List dla Prowincjonalistki za № 13940 wysłany. 16630

„Łagodna" ma list od Dumnego. 16590

Mają listy na poczcie: „Izraelitka 23", „Sierota E.", „Miriam 35", Okazicielowi kwitu prenumeraty Kurjera Warsz. № 20532 za kwiecień. 16692

Smutny A. O. ma list w Łodzi poste-rest. 16670

Tumry od Azy ma list na poczcie. 16485

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Z ewikcją na sumie hypotecznej kilka tysięcy rubli poszukuję miejsca kasjerki. Oferty sub „Praca" Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 719r

Administracji lub zarządu większego domu z gwarancją lub kaucją, poszukuje doświadczony i odpowiedzialny administrator. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Odpowiedzialny". 16043

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski, Miodowa 3, oficyna 25. 15541

A) Freblówki, bony, francuzki, niemki na miejsca stałe i na lato. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 13053

Buchalter rutynowany sporządza inwentarze, reguluje księgi handlowe, zestawia bilanse, za umiarkowanem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Freta 12, mieszkania 5. 15683

Buchalter samodzielny, poważny, ewikcja, referencje, poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warszawski „Reprezentant." 16681

Emeryt żonaty, z kaucją 2,000 rs., poszukuje miejsca do zarządu domem od lipca.— Wiadomość: Grzybowska 29, m. 36. 16593

Francuska wykształcona życzy wyjechać na wieś na wakacje, Piękna 21, mieszkania 8. 14896

Kamerdyner z Księztwa Poznańskiego, który bywał w domach pierwszorzędnych, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kamerdyner." 16595

Lokaj w średnim wieku, mówiący językami polskim, russkim i niemieckim, szuka posady do chorego pana w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Wu. Pe. 16677

Młoda niemka, znająca także krawieczczyznę, poszukuje zaraz miejsca do dzieci.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „Weiss." 16691

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca do dzieci na wyjazd. Wilcza № 18, mieszkania 2. 16736

Osoba średniego wieku poszukuje domów do szycia. Krucza 16, w sklepie.—Tamże niemka średniego wieku poszukuje miejsca do dzieci. 16644

Osoba młoda, z dobrej rodziny, z muzyką, francuskim, poszukuje miejsca do towarzystwa. Zielna 13—5. 16348

Osoba inteligentna, lat 26, praktyczna, z niemieckim, poszukuje miejsca gospodyni. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Ady." 16193

Poszukuję miejsca praktykanta w większem gospodarstwie. Wiadomość: Chmielna 38, mieszkania 21. 16197

Panienka młoda, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Marszałkowska 86, m. 10. 16684

Poszukuję zajęcia do samej kuchni u jednej lub dwojga osób, świadectwa posiadam dobre, wiek średni. Nowomiejska 5, u stróża. 16751

Poszukuję miejsca kasjera, korespondenta, buchaltera, pracownika kantorowego albo zarządzającego domem, znam języki obce, posiadam rekomendację i kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla M. F. 16526

Ślusarz mogący przyjąć chłopca do nauki, raczy złożyć ofertę w Kurjerze pod godłem „Ślusarz." 16680

Uczeń 3-ej klasy szkoły handlowej, pracujący kilka lat w interesie, szuka zajęcia do kantoru. Oferty proszę składać pod lit. N. S. w Kurjerze Warsz. 16324

b) Zaofiarowane.

A. Natychmiast potrzebne są podręczne do spódnic i staników. Nowy-Świat 55, mieszkania 10. 16626

Bufetowa młoda, znająca język niemiecki, potrzebna zaraz. Wiadomość: Dolina Szwajcarska. 16761

Chłopcy od lat 15 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 16764

Do pracowni kapeluszy i strojów damskich Zofji Drac, ul. Chmielna № 72, potrzebna dziewczynka do nauki. Tamże udziela się nauki strojów tanio i w krótkim czasie. 16375

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Ul Dobra 41, m. 33. 15988

Dziewczynka potrzebna jest do nauki krawieczczyzny. Pańska 19, m. 12. 16586

Dziurkarki zdolne do bielizny potrzebne zaraz. Chmielna 35, mieszk. 29. 16477

Ekspedjent subjekt uczciwy, ładnie piszący, znający buchalterję, potrzebny zaraz.— Początkowo 300 rocznie. Szczegółowe oferty, curiculum, świadectwa, „Argo" przyjmuje kantor Kurjera. 16587

Fryzjer damski i męzki potrzebny zaraz do Taszkientu, 40 rs. miesięcznie, stół, utrzymanie, przejazd i procent z robót damskich. Wiadomość: Wróbla № 7, u ślusarza. 16643

Kolporterzy potrzebni. Warecka 3, m. 7, rano 8 do 10-ej. 16623

Maszynistka potrzebna zaraz w pracowni sukien damskich, Długa № 18, m. 17, J. Marcinkowska. 16065

Nowourządzające się przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe potrzebuje współpracowników bez różnicy wyznania. Oferty: Kurjer Warszawski „Przedsiębiorstwo handlowe." 16741

Oddaje się pończochy do roboty. Tamże potrzebna dziewczynka od lat 10 do zwijania przędzy. Pańska 16, m. 3. 16663

Od 1-go lipca r. b. potrzebna kasjerka do zakładu kąpielowego, w średnim wieku, z gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer dla „M 16195." 16195

Panienka przyzwoita do nauki do sklepu potrzebna. Magazyn mód, Dąbrowski, Żabia 2. 16492

Panny podręczne potrzebne są zaraz. Żelazna № 30, mieszkania 5, wejście od Siennej. 16639

Potrzebne są panie do garnirowania kapeluszy słomkowych. Przejazd № 9. 16627

Potrzebne są panny do pracowni sukien.— Podwale 6, mieszk. 3. 16625

Potrzebna jest zdolna podręczna do staników i spódnic. Madame Flora, Senatorska 26, mieszk. 14. 16622

Podręczne potrzebne do staników i spódnic. Marszałkowska 139, m. 13. 16591

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny. Nowolipki 46, m. 27. 16619

Potrzebny jest chłopiec do bilardu. Ulica Krochmalna № 49. 16611

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz do pracowni sukien, Bielańska № 6. 16609

Potrzebna podręczna do spódnic i do staników. Ulica Przechodnia № 3, mieszk. 29 lit. A. 16610

Potrzebna panna do domu prywatnego, do szycia, za 35 kop. Aleje Jerozolimskie 37, m. 22. 16608

Potrzebne zdolna staniczarka i spódniczarka zaraz, na dobrych warunkach. Szkoła rzemiosł, Marjańska № 6. 16607

Potrzebny inkasent-ajent zdolny do fabryki octu. Hoża 9, Wiland. 16606

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i okryć. Chłodna 32, m. 16. 16602

Potrzebne panny zdolne i podręczne do sukien. Świętojerska 28, M. Tworos. 16598

Potrzebna bona francuzka na wieś. Wiadomość: Elektoralna, szpital św. Ducha 3 damski. 16678

Potrzebny jest komisjoner na Warszawę.— Wiadomość: Przejazd № 7. 16686

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny. Chłodna 8, m. 17. 16596

Pilno! Potrzebna jest panna uzdolniona w strojach na wyjazd blisko Warszawy. Wiadomość: Grzybowska 45, mieszkania 16, od 10—2-ej. 16594

Potrzebny retuszer, umiejący zdejmować.— Wiadomość: hotel Angielski № 14, od godz. 7 do 9-ej zrana. 15708

Potrzebna panna do sklepu rękawiczek.— Tłomackie № 13, m. 23. 16042

Potrzebne do sukien panny zdatne, podręczne i uczennice. Ogrodowa 4. 16058

Potrzebny uczeń do fryzjera. Marszałkowska № 146. 15981

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat № 8. 16207

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien A. Wiśniewskiej, Nowy-Świat № 60. 16501

Panny kompletnie zdolne potrzebne zaraz Zielna 27, m. 1. 16275

Potrzebne zaraz podręczne. Wspólna 44, m. 23. 16404

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Ulica Marszałkowska 143, Grabowska. 16572

Podręczna do krawieczczyzny potrzebna.— Ulica Piękna № 44, mieszkania 16, Godlewska. 16435

Potrzebne są dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 15952

Potrzebna bona niemka. Wiadomość: Złota 23—8, między godz. 2—6-tą. 16202

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny, zaraz. Świętokrzyzka 7, szkoła kroju. 16206

Potrzebne są panny do staników i do nauki. Ulica Sosnowa № 9, m. 14. 16241

Potrzebna jest panna zdolna do staników i podręczna do spódnic. Nowy-Świat № 34, mieszk. 32. 16384

Potrzebne są panny podręczne i uczennice. Zakroczymska № 15, m. 10. 16 51

Potrzebna uzdolniona modystka z dobremi rekomendacjami do kapeluszy damskich, umiejąca sprzedawać, na wyjazd do Rosji.— Zgłaszać się: hotel Angielski № 30, od 9—10 zrana. 16642

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczczyzny. Żórawia № 6, m. 38. 16641

Potrzebne panny zdatne do staników. Leszno 48, m. 8. 16658

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Nowolipie № 45, m. 20. 16654

Potrzebna jest panna zdatna do krawieczczyzny. Wielka № 30, m. 8. 16652

Panna potrzebna do szycia, 20 kop. dziennie i obiad. Złota 3, m. 14. 16697

Potrzebna zaraz maszynistka do pończoch za dobrem wynagrodzeniem i zwijaczka zaraz płatna. Nowolipki № 24, m. 25. 16735

Potrzebna wykończarka do pończoch. Graniczna № 17, m. 6. 16731

Potrzebna jest zdolna panna do szycia gorsetów na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Karmelicka № 7, w sklepie gorsetów „Anna." 16728

Panny kompletnie zdatne do staników potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem.— Pańska № 16, pracownia K. Mackiewicz. 16726

Panny znajdą dobrze płatne i przyjemne zajęcie w papeterji, Królewska 29. 16715

Potrzebna panna do staników. — Nowy-Świat 24 domu, mieszk. 16. 16709

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Nowolipki 24, m. 17. 16740

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Rymarska № 16. 16784

Służący znający usługę pokojową, umiejący dobrze sprzątać, kawaler, zdrów i silny, trzeźwy i uczciwy, czujny, ruchliwy i pracowity, potrzebny jest na wyjazd. Pierwszeństwo mającemu świadoctwa domów prywatnych na prowincji. Zgłaszać się: hotel Europejski № 213, do 9½ rano i od 4—6-ej po południu. 16505

Stolarskich czeladzi kilku zdolnych, mówiących po niemiecku, znajdzie stałe zajęcie na dobry lon w pracowni dobrych mebli w Łodzi, ul. Dzielna № 24. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska № 106, mieszk. 6, rano do godz. 9-ej i po południu od 1-ej do 3-ej. 716r

Szwaczka potrzebna do domu prywatnego na przychodnią. Bielańska 21, stróż wskaże. 16671

Subjekt młody, średnich wymagań, potrzebny do handlu win i towarów kolonjalnych J. Turkowa. Marszałkowska 67. 16605

Uczeń potrzebny do handlu win. Świadectwo ukończonych 3—4-ch klas gimnazjum niezbędne. Miodowa 10. 16233

Uczeń do apteki w Warszawie potrzebny zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 15806

Uczeń potrzebny do litografji, Chłodna 38. 16664

Uczeń mający lat 13—16, inteligentnej rodziny, potrzebny jest zaraz do dentysty.— Wiadomość u Goldsteina, dentysty, Radom. 721r

Znający russką stenografję potrzebny na 4 dni od 28 maja. Złota 3—8. 15760

Uczeń potrzebny do zegarmistrza J. Gołembiowskiego, Marszałkowska 111. 16781

Zecer potrzebny jest do drukarni A. Monata w Łodzi. 717r

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowosenatorska wprost hotelu Rzymskiego, po najumiarkowańszych cenach kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, letnie lekkie wigoniowe, kapy, materace, pierze, bielizna pościelowa do hydropatycznych i systemu ks. Kneipa kuracyj, duże białe koce grefenberskie. 13697

Adres wyprzedaży obić papierowych, tanio bardzo. Elektoralna 47, m. 14. 718r

Antyk mebelki salonowe do zbycia. Ulica Trębacka 5—4. 16577

A. Sikawka do polewania ulic, w dobrym stanie, potrzebna. Krak.-Przedm. 40, rządca domu. 700r

A. Kareta trzyosobowa używana, w dobrym stanie, do sprzedania; cena przystępna.— Wiadomość w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 16377

Bryczki do sprzedania na resorach. Nizka № 62, wprost Smoczej. 16013

Bilardy zagraniczne, krajowe, tanio do sprzedania. Szajerowicz, Freta 5. 15375

Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 504r

Bardzo tanio! Łóżka orzechowe stylowe urzędowej roboty do sprzedania u stolarza, Długa 42, m. 79. 16679

Całe urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, nowe i używane, garnitury fantazyjne, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Sala Licytacyjna, Królewska, dom giełdy. 16675

Cztery byczki rasy Simenthaler, w wieku od 9 do 12 miesięcy, do nabycia w domin. Łobórz, przez Pniewo, stacja kolei warsz.-bydg. 16768

Do sprzedania bryczka nowa wolancikową robotą. Mokotowska № 24. 16228

Do sprzedania meble mahoniowe z salonu, lodownia wiedeńska, żyrandol bronzowy, żyrandol do gazu, słupki z wazonami. Leszno 27—8, do 6-ej po południu. Handlarze wyłączeni. 16226

Dwie klacze anglo-arabki, maści gniadej, w piątym roku, sprowadzone ze wsi, są do sprzedania. Tamże faeton i kareta. Świętokrzyzka № 13. 16220

Dery na konie! Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 818r

Do sprzedania meble mahoniowe używane. Świętokrzyzka № 5, miesz. 1. 15585

Dwa rowery na dętych gumach do sprzedania. Tamże wszelka reparacja. Ulica Krucza 44. 16712

Dywany syberyjskie deseniowe tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 15886

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenia. Nowy-Świat 1. Strzelecki. 13276

Fortepian, pianino prawie nowe rs. 320.— Marszałkowska 140, Dütz. 16647

Faeton elegancki fabryki Rentla, kareta dwuosobowa, siodło męzkie, liberja, waga dziesiętna, uprząż, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Tamże stajnia na 4 konie, wozownia zaraz do wynajęcia. Aleja Ujazdowska 8, mieszkania 2. 16638

Fassy różnej objętości do sprzedania na Chłodnej 45. 15284

Garnitur mebli do sali, garniturki czarne fantazyjne, garniturki gabinetowe, buduarowe, otomany gustowne, szeslong, kolumny, robota urzędowa. Marszałkowska 115, zakład tapicerski. 16394

Garnitur mahoniowy używany, buduarowy, otomanę sprzedaję tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 16359

Garniturek czarny, pluszem kryty rs. 65, garniturek perski 100, garniturek 82, otomana 18 rs. Widok 22—24. 16105

Herofon z 30 nutami do sprzedania za 18 rs. Pańska 10, m. 34. 16512

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Koń złoto-bułany, lat 5½, pięknej budowy, do sprzedania. Marszałkowska 129, Kawecki. 16561

Kupię szafę do rzeczy rozbieraną, używaną, dobrą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Szafa." 16706

Kuźnia (feldschmida), bormaszyna i ślusarskie mechaniczne naczynia do sprzedania. Leszno № 68, m. 15. 16714

Kartofli kilkaset korcy do sprzedania. Wiadomość: Berga 8, lokalu 2. 16529

Kapotkę śliczną paryskiego modelu odstąpię tanio. Senatorska 8, m. 11. 16701

Klacz złoto-gniadą angielkę, z atestatem, lat 5, oraz chomonto mało używane sprzedam. Świętokrzyzka № 9, m. 6, od 8-ej rano do 1-ej po południu. 16219

Kredens, stół i 12 krzeseł, mało używane, urzędowej roboty, do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 150. Chmielna 20, mieszkania 6. 16191

Kasę Bothego, szkatułę żelazną sekretną zbywam tanio. Ul. Chłodna 40, Matyskiewicz. 13681

Konia wierzchowego arabskiego sprzedaje feldfebel Knźniecow, w koszarach pułku Litewskiego. 16196

Kwiaty i meble różne do sprzedania. Hoża 28, m. 5. 16343

Koni 5 młodych półkrwi do sprzedania. Nowy-Świat 18, stangret Gardecki. 16076

Lankastrówka szesnastka, zagraniczna, dziwerowana, za 70 rs. Wspólna 11, mieszkania 21. 16665

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 15734

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 15076

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, po 40 kop. funt. 16474

Maszyna do szycia Whelera-Wilsona mało używana. Ulica Dobra № 54, mieszkania № 25. 16278

Mebli garnitur czarny pluszowy sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, m. 1. 16347

Meble sprzedaję, garnitury, fotele pojedyńcze. Plac św. Aleksandra № 9. 14191

Meble mahoniowe mocne, stół jesionowy okrągły rozsuwany na 24 osób, sofka do spania tanio. Nowogrodzka 16, m. 5. 16713

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 16749

Meble zabezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki, Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 16743

Meble tanio! Do sprzedania urządzenie salonu, sypialni i pokoju stołowego, oraz rozmaite inne meble, w całości lub pojedynczo. Jerozolimska 81, m. 20, w domu W-go Mierzwińskiego. 16742

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio, Krak.-Przedm. 20, m. 15. 16734

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, szeslong i inne. Plac św. Aleksandra № 18, tapicer. Tamże fortepian czarny, krótki. 16732

Motory naftowe, gazowe z pierwszorzędnych fabryk do natycia na wygodnych warunkach i po cenach umiarkowanych od 10—12 zrana, ul. Świętokrzyska № 32, m. 8. 13471

Masło śmietankowe, wyborowe 40 kopiejek funt sprzedaje mleczarnia, Hoża 7. 15875

Mebli garnitur mahoniowych rypsem krytych z pokrowcami, w zupełnie dobrym stanie, ze stołem, za rs. 60 do sprzedania.— Złota 44, m. 10. 16313

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Krucza 17, m. 4. 16198

Otomany urzędowej roboty bardzo tanio.— Marszałkowska № 99, tapicer. 16635

Otomana 14 rs., urządzenie sklepowe 40 rs. Książęca 4—28. 16615

Otomana mało używana, szeslong, szeslonżek damski bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 16711

Ogier kary lat 4, wersz. 7, zaprzęgowy.— Hotel Lipski, ul. Bielańska. 16120

Ogier gniady lat pięć do sprzedania. Jerozolimska 68, stangret Franciszek, do godz. 1-ej. 16861

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, szory, koła landowe, platformę sprzedam. Nowy-Świat 8. 16263

Powóz z fordeklem, w dobrym stanie, zdatny na wieś. Chłodna № 8, m. 4. 16287

Rezerwoar żelazny objętości 300 do 500 wiader, w dobrym stanie, potrzebny do browaru W. Bojanczyka w Włocławku. 699r

Rower za 50 rs. sprzedam, bardzo mocny, gumy pełne. Wierzbowa, hotel Angielski, u szwajcara. 16346

Rowery „elastic" na dętych gumach, zastępujące zupełnie pneumatyki, w b. dobrym stanie, do zbycia po 120 rs. w cyklodromie, Aleja Ujazdowska № 13, o każdej porze. 16014

Rower pneumatyczny, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Żórawia 41, m. 4. 15748

Rower angielski lekki najnowszej konstrukcji, pneumatyka Dunlopa sprzedaje się 140 rs. Sala licytacyjna, Królewska, dom giełdy. 16032

Sprzedaję wszelkie ruchomości, lustra, ramy rzeźbione, szuby i garderobę dziecinną. Nowy-Świat 4, m. 27. 15404

Sprzedam stół jadalny, szafę śpiżarnianą, figusy, palmę. Chmielna 63, m. 3, od godz. 10 do 3-ej po południu. 16221

Sprzedaję garderobę damską mało używaną. Hoża 8, m. 11. 16698

Sprzedam garnitur mebli, lustro tremo, inne przedmioty. Nowy-Świat 62, mieszkania 36. 16747

Sprzedaję suknię czarną najświeższego fasonu, na osobę szczupłą. Marszałkowska № 58, m. 7. 16440

Siodło angielskie w pełnym komplecie, mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Królewska 6. 16401

Tanio do sprzedania łóżka orzechowe, robota urzędowa, u stolarza, Krochmalna № 92, za okopami. 16323

Umeblowanie z 4 ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Wilcza 18. 16299

Wyżeł do sprzedania, kompletnie ułożony do polowania, rasowy, ładny. — Nowy-Świat № 26, stróż wskaże. 16631

Wózek dziecinny do sprzedania. Erywańska № 14, stróż wskaze. 16604

Wolant elegancki, silnej budowy, mało używany, tanio sprzedam. Ulica Grzybowska 62. 16637

Z okazji, w przejeździe jest do sprzedania wiolonczela włoska stara oryginalna i skrzypce stare włoskie, również oryginalne; flet i piccolo wiedeńskiej roboty. Obejrzeć można w każdym czasie, Nowy Zjazd № 8, m. 47. 16473

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble salonowe z portjerami, kryte żółtą jedwabną materją, otomana z dwoma fotelami, toaleta, umywalnia marmurowa, dwie szafki nowe marmurowe, lampy, dywany, firanki, stół jadalny, kredens i miedź kuchenna etc. Hotel Paryzki 64. 16614

Zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu biurko damskie ozdobne, inkrustowane, antyk. Chmielna № 49, m. 26. 16710

Żórawia № 29. Mleko prosto od krów w każdej porze dnia. 16309

2 rowery pneumatyczne angielskie Swift damski i męski sprzedam. Wiadomość: Żórawia 28, w sklepie. 15919

Interesa handl. i majątk.

Anons. Korzystny interes! Do sprzedania zaraz handel papierowo-galauteryjny w Rzeszowie, przed pięciu laty założony, w pełnym rozwoju. Dochód zupełnie czysty 2,500 guldenów rocznie. Wiadomość u właściciela, Kazimierza Bauma, skład papieru w Krakowie. 15231

A. Plac przy ulicy Foksal sprzedam. Marszałkowska 34, m. 3. 16757

Browar w mieście powiatowem do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u p. Heise, Jędrzejów, st. dr. żel. iw.-dąbr. lub w Warszawie Leszno № 20, mieszk. 4. 16766

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedaję tanio kilkaset zamków zatrzasków angielskich urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 12092

Browar dobrze prosperujący z powodów nieprzewidzianych do wydzierżawienia, ewent. do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Browar prosperujący". 16640

Browar do sprzedania lub zamiana na browar, kamienicę w mieście gdzie szkoły wyższe męzkie i żeńskie. Wiadomość: browar, Jędrzejów Kielecki. 15547

Dom średniej wielkości, ładny, dochodowy, w najpiękniejszej części miasta, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Żórawia 41, m. 14, Obrębski. 664r

Dom sprzedaję drewniany z oficyną jednopiętrową i ogródkiem. Obszar 2,700 łokci. Dochód 1,100 rs. Cena 10,000, gotówki potrzeba 6,000. Wiadomość u właściciela, ul. Leopoldyny 13. 16289

Dzierżawa włók siedem do odstąpienia z powodu słabości za przystępną cenę.— Nowy-Świat 12, m. 10. 16068

Do wydzierżawienia altana z wodą sodową i piernikami. Wiadomość: Dolina Szwajcarska. 16580

Dom z ogrodem na Pelcowiźnie sprzedam.— Wiadomość: Żelazna 89, m. 1. Tamże restauracja do sprzedania. 16723

Dla przedsiębiorcy do sprzedania tanio lub zamiany na dom 10 włók ziemi do parcelacji, przy stacji kolejowej pod Warszawą, dwór 8 pokojów, duże, wysokie, widne, zdatne na fabrykę, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, stodoła, obora, torf na opał. Wiadomość przy ulicy Żabiej № 5, mieszkania 15, od godziny 11 do 2-ej. 15676

Dom murowany na Pelcowiźnie do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 500. Wiadomość u stróża, Łucka № 8. 16079

Do wypuszczenia piekarnia, sklep, mieszkanie na szynk, 2 wiorsty, obóz na dywizję. Wiadomość: Karwowski, Przasnysz. 16688

Interes dla przedsiębiorców budowlanych lub kapitalistów. Wielka posesja nad Wisłą, w pobliżu mostu głównego o 4-ch frontach, przeszło 20,000 łokci placu dziedzicznego, na tem intratna kamienica i inne zabudowania z zakładami przemysłowemi jest za 100,000 rs. do sprzedania. Bliższa wiadomość u współwłaściciela, Marjensztadt 2, mieszkania 6, od 5—7 wieczór. 16633

Jest do sprzedania korzystny dom w centralnem miejscu w Warszawie, wyższe 50,000 rs., bez pośrednictwa. Wiadomość: Zielna 11, m. 12. 16619

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Kościelna № 12. 16302

Jest do sprzedania bardzo tanio kawiarnia, wychodzi 6 do 7 garncy śmietanki. Piwna № 28. 16727

Kupię dom z placem lub sam plac w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer „10,000 do 40,000." 16755

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 16745

Kawiarnia, dająca utrzymanie rodzinie do sprzedania od czerwca. Świętokrzyska 16, dystrybucja. 16296

Kupuję, sprzedaję budynki do rozebrania oraz materjały z rozbiórki, podejmuję się roboty grabarskiej. Twarda № 23, Cytterszpiler. 13197

Kolonja w bliskości stacji Otwock nad Świdrem, z lasem z zabudowaniami gospodarskiemi i jako też z willami tanio do sprzedania. Wiadomość u zawiadowcy stacji Otwock. 16601

Kupię kolonję z ogrodem owocowym, blizko rogatek na rozpłatę, Elektoralna № 19, kawiarnia. 16699

Ktoby chciał korzystać z okoliczności może nabyć sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący zaraz. Elektoralna 18. 16695

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu ulica Marszałkowska 84. 16656

Mleczarnia z krowami od kilkunastu lat egzystująca do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w kiosku, Elektoralna, obok szpitala. 16702

Magle do sprzedania w dobrym stanie.— Ulica Franciszkańska № 29. 16114

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Niska № 50. 16222

Na fabrykę, warsztaty etc. do sprzedania posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami i doskonałą wodą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8 (róg Solca), u właściciela domu, od 3 do 5-ej. 16199

Plac 4,000 łokci do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Królewska 31—8. 16600

Piekarnia ze sklepem i mieszkaniem dwoma wozowniami i stajnią do najęcia od 1-go lipca r. b. Chłodna № 48. 16659

Potrzebne 15 tysięcy rubli, gwarancja pierwszy numer po towarzystwie, ziemia pierwszej klasy przy szosy, dwór, zabudowania, gospodarstwo w dobrym stanie. Wiadomość: Karwowski, Przasnysz. 16687

Potrzeba rs. 30,000 po Towarzystwie lub 7,000 po 23,000 na dom w okolicy kolei wiedeńskiej. Ogrodowa 22, mieszk. 6, zrana do 11-ej. 16210

Remizę w najpiękniejszym punkcie sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Remiza". 16264

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Freta № 28, wiadomość w kawiarni. 16608

Rs. 5,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość: Długa 10, mieszkania 44. 16765

Rybołówstwo na wielką skalę może być zaprowadzone o 17 wiorst szosą od Warszawy, w dobrach Nadarzyn-Walendów, gdzie oprócz 36 mórg już zarybionych, byłoby łatwo zarybić jeszcze 60 mórg; dobra te zawierające z kilkuwłókowym lasem wysokopiennym 49 włók, będą licytowane w tym roku na żądanie samej współsukcesorki. Wiadomość: Krasnodębski, Berga 8. 16530

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z wygodnem mieszkaniem sprzedaję zaraz. Twarda № 50. 16446

Sklep z pokojem i piwnicą do sprzedaży warzyw i owoców, przy stacji Otwock, wśród willi, do wydzierżawienia. Informacja: Bazar rzemieślniczy, Plac Bankowy. 16257

Sklep norymbersko-galanteryjny do sprzedania zaraz. Wiadomość w składzie win W-go Bieleckiego ulica Krucza № 30, róg Wspólnej. 16034

Sklep mydlarski do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, dobrze procentujący. Wiadomość: Stare-Miasto № 12, u właściciela domu. 15371

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, Elektoralna № 26. 16522

Sklep spożywczy do sprzedania od kilkunastu lat istniejący, z utrzymaniem dla nielicznej rodziny, ulica Łucka 14. 16613

Sklep dobrze procentujący sprzedam tanio z powodu wyjazdu, komorne tanie, Wilcza 21. 16478

Skład materjałów aptecznych w mieście powiatowem, elegancko urządzony, czynność wyrobiona, egzystencja pewna, z powodu zmiany interesu do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa informacja w aptece W. Klickiego, ulica Złota lub u W. Bukatego, Królewska, obok giełdy. 16187

Sklep spożywczy za przystępną cenę z powodu wyjazdu do sprzedania. Szmulowizna Łochowska № 2 i Folwarczna. 16285

Sienna 39. Plac 4,250 łokci sprzedam. Marszałkowska 34, m. 3. 16756

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 20, ul. Ciepła № 3, do sprzedania z powodu wyjazdu. 720r

Weterynarz, wkładający nieznaczny kapitał, przy kilkogodzinnem zajęciu, będzie miał do dwóch tysięcy rocznie. Oferty przyjmuje Kurjer Okazicielowi kwitu № 16730. 16730

W mieście Serocku, gubernji warszawskiej z powodu wyjazdu jest do odstąpienia poczthalterja na 6 koni. Wiadomość na miejscu. 16646

Warsztat ślusarski sprzedam tanio, miejsce wyrobione. Miodowa, sąd okręgowy, ślusarz. 16124

Za rs. 3,500 dom do sprzedania w mieście Skierniewicach, K. Malinowskiej, dochód roczny rs. 500. Wiadomość na miejscu. 14364

3,500 rs. jest do wypożyczenia Warszawie na 1-szy numer. Hoża 34, mieszkania 9.6. 16617

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Potrzebny lokal na fabrykę z kantorem, zaraz, lub od św. Jana. Oferty Kurjer Warsz. lit. „K. S." 16246

Poszukuję wynająć plac na skład węgli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Skład." 16704

Wynajmę wozownię i stajnię. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Wozownia." 16705

W okolicach Marszałkowskiej, Włodzimierskiej, Berga, Erywańskiej, Nowego Światu poszukiwanym jest lokal od 1-go lipca, składający się z 3-ch lub 4-ch pokoi dużych, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami na 2-em lub 3-em piętrze, w domu skanalizowanym, z eleganckiem frontowem wejściem, w cenie od 500 do 600 rubli rocznie. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami „F. N. 71. 16376

b) Zaofiarowane.

A) Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, front, balkon, 3-e piętro, do najęcia w lipcu. Także sklep z oknem wystawowem, oraz piwnica obszerna. Krak.-Przedm. ?0. Rządca domu. 701r

A. Do odnajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, salon i pokój umeblowane. Chłodna 32, m. 39. 16211

A. Salonik z meblami, osobnem wejściem (obiady). Nowy-Świat 52, m. 6, pierwsze piętro. 16739

A. Zaraz dwa lub trzy umeblowane elegancko pokoje, 1-sze piętro, z balkonem, frontowym, usługa, samowar. Nowy-Świat 88, m. 3. 16685

Bednarska 24, od lipca 4, 2, 3 pokoje z alkową, wygodami, suche słoneczne. 16657

Do wynajęcia zaraz, trzy oddzielne pokoje, z usługą, obiadami. Marszałkowska 115, mieszkania 5. 16239

Dwa pokoje pięknie umeblowane, wraz z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Złota 26, m. 2. 15767

Do odstąpienia urządzone pół sklepu z wystawą na pryncypalnej ulicy na gorsety. Blizko gorsetów niema. Wiadomość: Nieca[ła] 5, pracownia sukien. 16616

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. obszerny lokal frontowy na sklep po składzie materjałów aptecznych w domu tuż za rogatką Mokotowską pod № 6 położonym. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 16620

Do wynajęcia piękny apartament, 7 pokoi, 1-e piętro. Aleja Jerozolimska 80. 16632

Do wynajęcia dwa pokoje z balkonem. Parkowa 19, rogatka Belwederska. 16624

Dla rzeźnika, w każdym czasie: sklep, warsztat, wędzarnia, pokój z kuchnią i 2 piwnice, za rs. 480 rocznie. Ogrodowa № 52. 16430

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkanie z 8-u pokojów, z wszelkiemi wygodami. 16274

Do wynajęcia od 8 lipca przy familji dwa pokoje, z których jeden frontowy, o dwóch oknach, wejście osobne paradne. Orla 4, mieszkania 1. 16356

„Konkurencja", kantor przewozowy, Zielony plac 11, przewozi na letnie mieszkania po za obrębem Warszawy, przyjmuje meble na przechowanie, załatwia wszelkiego rodzaju posyłki, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabrykacji. Podejmuje się opakowań wszelkiego rodzaju. 16768

Lokale fabryczne z siłą pary, sutereny z piecem cukierniczym, oraz dwie duże piwnice do wynajęcia. Wiadomość: Grzybowska № 55. 16690

Lokal frontowy, zupełnie odnowiony, złożony z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, schowanko, wodociąg i zlew z 2-ma balkonami i 3-ma wejściami. Cena rocznie 800 rs. Plac św. Aleksandra 8, m. 8. 16661

Lokal po szkole, składający się z obszernych 3-ch sal, do wynajęcia w całości lub oddzielnie, od 1 lipca r. b. Leszno № 88, u właściciela domu. 15485

Młoda kobieta, z dobrego i zamożnego domu, poszukuje zaraz umeblowanego pokoju, przy dobrej i inteligentnej rodzinie izraelskiej. Oferty proszę składać u p. Simona Silbermana w magazynie porcelany i szkła: Długa № 15, róg Miodowej. 16262

Od lipca całe 2-e piętro, 8 pokojów, 2 balkony, wanna, waterklozet, kuchnia; 3-e piętro dwa lokale po 3 pokoje. Rymarska 14. 16636

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep i lokal po felczerze, różne lokale, sklepy od frontu, w podwórzu, sutereny na pralnię, warsztaty lub składy. Wiadomość u rządcy, Dzika 12, lub u właściaielki, Sienna 78. 15379

Od 1-go lipca 1894 r. do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie. Nowy-Świat 66. 16729

Pokój obszerny, dwuokienny, umeblowany. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Marszałkowska 123, m, 9, róg Siennej, 16738

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 16164

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 16342

Pięć pokojów z wygodami, na 1-m piętrze, od lipca do wynajęcia. Ulica Marszałkowska 60. 687r

Pokój przy rodzinie elegancko umeblowany, z obiadami, Hortensja 5—7. 16746

Siedem słonecznych pokoi, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca r. b., za 750 rs. rocznie. Świętokrzyzka 18. 16266

Sklep duży, o 3-ch oknach, połączony z z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą jest do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej, wiadomość u właściciela. 14001

Tamka 43.—Od 1 lipca do wynajęcia sklep na mydlarnię, zakład felczerski, z mieszkaniem lub bez. 16650

Umeblowane dwa duże pokoje, może być kuchnia, balkon. Chmielna 49. 16693

Ulica Rymarska № 2. Od 1 lipca r. b. do wynajęcia trzy sklepy, po składzie szkła i porcelany. 14257

Ulica Mazowiecka № 11. Od 1 lipca r. b. do wynajęcia kilka lokali, oraz dwie duże sale po drukarni, na składy lub warsztaty, wiadomość na miejscu. 14258

Wynajmę na maj i czerwiec ładne mieszkanko, tanio: dwa pokoje, przedpokój, dwa wejścia, kuchnia, łazienka. Wiadomość: stróż, Koszykowa 30. 16545

I-go lipca oddam dwa lokale (połączone w jeden lub oddzielnie), po 6 pokojów, pokoje dla służby, przedpokoje, kuchnie, wanny, waterklozety, I-sze piętro. Mokotowska 59. 16645

3 pokoje duże, ozdobnie udekorowane, z wszelkiemi wygodami, z 5-ma oknami od frontu, do wynajęcia od św. Jana, ulica Nowo-Zielna № 49, wiadomość u szwajcara domu. 16752

Letnie mieszkania.

A) Otwock, w domu Grądzkiego, blizko stacji, różne lokale odnajmuję. 16668

Ciechocinek „Willa Zofijówka" po gruntownem wyrestaurowaniu i odnowieniu, tak zewnątrz, jak i wewnątrz, różne lokale do wynajęcia, na parterze i piętrze, na całe lato i sezony. Wiadomość na miejscu. Właściciel F. Trelle. 722r

Falenica przystanek kolei nadwiślańskiej, między Wawrem i Otwockiem, letnie mieszkania po 2, 3 i 5 pokoi z werendami, miejscowość sucha, las sosnowy i kąpiel wiślana. Komunikacja koleją i statkiem do samego miejsca. Bliższe szczegóły: Książęca 6, m. 7, od 4-ej do 6-ej. 16744

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, mały ogródek, 45 rs., jeden pokój, kuchnia 25 rs. Wiadomość: Sosnowa № 9, mieszkania 3. 16700

Letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: ulica Świętojerska № 26, mieszkania 5, między 6—8 po południu. 16694

Letnie mieszkanie w Skierniewicach na Bielanach, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, werendy i kuchni. Wiadomość bliższa: Jerozolimska № 67, mieszkania 23. 16597

Letnie mieszkanie z meblami, zdrowa i sucha miejscowość, park i ogród owocowy, sześć i trzy pokojów, kuchnie i werenda, lodownia, prysznic, gimnastyka, na 10-ej wiorście za rogatkami wolskiemi lub dwie wiorsty od przystanku Włochy. Wiadomość: Graniczna 16, skład nici. 16648

Letnie mieszkania do wynajęcia od st. Nowo-Mińsk 7 wiorst w folwarku Grzybo-Wilk, okolica lesista, ogród ładny, kąpiele, produkty wszelkie na miejscu. Wiadomość tamże. Cena przystępna. 16240

Letnie mieszkania w Podgórzu w odległości 5 wiorst od stacji Małkin drogi Petersburskiej, przy rzece Bug, pośród sosnowego lasu. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu lub ulica Złota 39, m. 30, do 10-ej zrana. 16293

Letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość w składzie cygar Wandalin, plac Teatralny. 15664

Letnie mieskania w ogrodzie, większe, mniejsze, suche, czyste, z meblami i bez. Mokotów, fortowa szosa № 5. 13145

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską obok Marcelina przy stacji tramwajowej, po 2, 3 pokoje z werendami, wszelkiemi wygodami w oddzielnych domkach, w obszernym ogrodzie. Wiadomość ulica Aleksandrja № 20, m. 3. 16011

Letnie mieszkanie do wynajęcia przy stacji Pruszków dr. żel. W.-W. dom złożony z 4-ch pokoi, kuchni w cienistym parku, ze wszelkiemi wygodami. Bliższa wiadomość u szwajcara stacji Pruszków, Andrzeja. 15699

Letnie mieszkania w dominjum Otwock, 6 wiorst od st. Otwock, a wiorsta od przystani statku parowego. Informacja: Bazar rzemieślniczy, plac Bankowy. 16256

Mieszkania letnie do wynajęcia w Podgórzu u Żebrowskiego, 6 wiorst od Małkini szosą, przy drodze petersburskiej nad Bugiem, las sosnowy blizko, 4 pokoje, kuchnia za sezon letni mniej więcej od rs. 175, 2 pokoje, kuchnia połowę ceny. Mieszkań do wynajęcia jest 3. Furmanka i posłaniec do Małkini za małą dopłatą. 16057

Na lato do wynajęcia w willi Duchnica, na 15-ej wiorście szosą od Warszawy do Błonia, wiorsta od szosy, od stacji Pruszków 3 wiorsty, pałacyk murowany w ogrodzie z 10 pokoi, kuchnia, spiżarnia, piwnica, wozownia, stajnia. Szczegóły: ulica Rymarska № 5, u szwajcara. 15765

Na lato do wynajęcia w majątku Ołtarzew, na 17-ej wiorście od Warszawy, przy szosie, za rogatkami wolskiemi, dworek w ogrodzie, złożony z 10-iu pokojów z kuchnią, spiżarnią, piwnicą wygodną; nabiał na miejscu. Szczegóły: Rymarska № 5, u szwajcara. 15764

Otwock. Willa dr. Bujwida. Letnie mieszkanie wyborne pod względem zdrowia, czystości i otoczenia; trzy duże pokoje w ogrodzie, obszerna werenda, przedpokój, oddzielna kuchnia i piwnica z lodownią. W blizkości: kościół, apteka, kąpiele, targ, sklep spożywczy i stacja kolei. Wiadomość w księgarni Kolińskiego, Marszałkowska 122. 16585

Pruszków przy stacji w domu murowanym, letnie mieszkania, Hortensja № 1, m. 9. 16184

Tanio trzy letnie mieszkania w Grodzisku dr. żel. W.-W. Wiadomość w mleczarni, ul. Krucza № 47. 16067

W willi Młociny, położonej za Bielanami przy szosie zakroczymskiej do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania z kompletnem urządzeniem lub bez, w miarę życzenia, oraz ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość bliższa w kantorze domu bankowego plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa. 16301

W Otwocku kto ma do wynajęcia 1 duży lub 2 małe pokoje z kuchnią, werendą. Złoży adres z ceną dla J. H. w Kurjerze. 702

Doniesienia rozmaite.

A. Tanio. Przyjmuję suknie do roboty podług najświeższych fasonów od rs. 2-ch. Także potrzebne: panna uzdolniona do staników i podręczna. Długa 9, m. 10. 15768

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 13208

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 15138

Chcę się egzercytować blizko Hożej. Oferty pod „Egzercytowanie" przyjmuje Kurjer. 16733

Do Ciechocinka na pierwszy sezon biorę dzieci, zapewniając troskliwą opiekę. Nowogrodzka 32, m. 9. 16683

Farbuje, pierze, wyplamia garderobę męzką i damską. Farbiarnia: Leszno 26. 10420

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Pióra fryzuję, wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 16725

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Hortensja № 1, m. 9. 16662

Magazyn futer, Czysta № 6, Jakóba Pawełek, Czysta № 6. Przyjmuje futra na letnie przechowanie. 15812

Nowy cyklodrom, wynajem rowerów i nauka jazdy dla pań i panów. Aleja Szucha, róg Litewskiej. 16483

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Żórawia № 31, m. 11. 15588

Obiady prywatne, zdrowe, po kop. 20 i 30, od 12—4. Nowy-Świat № 28, m. 27. 15582

Przyjmuję krawiecczyznę damską. Żelazna 48, m. 22. 16667

Przyjmuje w komis i na przechowanie wszystkie rzeczy, ceny umiarkowane, posiada adresy paryzkich domów handlowych i firm. Kaucjonowana sala licytacyjna, Królewska, dom giełdy. 16676

Przyjmuje suknie od rs. 3. podług najświeższych żurnali. Pracownia Pauliny. Marszałkowska № 84. 16351

Pies, pinczer biało-żółtawy, wabi się Bobek, z marką 296. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą: plac Zamkowy № 93, do restauracji. 16273

Portmonetkę pamiątkową zamszową, szarą zgubiono na Wielkiej, zwrócić proszę, pozostawiając sobie rubla, Hoża 5, m. 30. 16754

Tapicer przerabia meble i materace, tanio, na miejscu lub u siebie. Śliska 7, mieszkania 49. 16629

Ubieram kapelusze od 25 kop., przyjmuję suknie do roboty. Chmielna 49—11, lewa oficyna, parter. 16037

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie, za przystępną opłatą miesięczną. Wspólna 47A, mieszkania 9. 16767

Zginął wyżeł biały, w kasztanowate łaty, medalu № 4051. Znalazca raczy odprowadzić na Chmielną № 47, za sowitą nagrodą, stróż wskaże. 16332

Zawiadamiam Sz. PP. jako przy nowootworzonym specjalnym handlu nabiału urządzony jest pokój gościnny, dla przychodzących gości na mleko zsiadłe, kawę, herbatę, chleb i bułki prawdziwie wiejskie i t. p. Krucza № 47. Z poważaniem, Mikołajczyk. 16454

99 Marszałkowska, krawiec Chmurczyński, przyjmuję obstalunki, oraz sprzedaje wszelką garderobę męzką tanio. 16753

***) Na pomniki** fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 13399

***) Bluzki** wełniane, batystowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

***) Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12.

***) Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 16370

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Апрѣля (3 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).